Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V. IV.

Rok XIX. Krakow, środa 29 stycznia 1936 Nr. 29

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. [illegible] naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

J. D.: Pan Tytus Filipowicz rozpina nowy kram....
K.: Król, który wprowadza demokrację
W. J.: Po zmianie rządu we Francji (List z Paryża)
A. H.: Jedwabny sznur (List z Londynu)
Prez. Mazur prosi o zarządzenie wyborów do gminy żyd. w Warszawie
Z sali koncertowej
GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

Znów zbombardowanie szwedzkiego ambulansu Czerwonego Krzyża

Sztokholm. 28. 1. PAT. Ministerstwo spr. zagranicznych otrzymało od konsula szwedzkiego w Addis Abebie — Hannera depeszę, która donosi, że **samochody ciężarowe i cały materjał ambulansu szwedzkiego uległy pod Negelli całkowitemu zniszczeniu — podczas bombardowania z samolotów włoskich.** Personel ambulansu podczas cofania się oddziałów armji abisyńskiej musiał przebyć pieszo 200 klm. Nikt z personelu ambulansu nie został ranny. Istnieje zamiar przewiezienia całego personelu samlotem do Addis Abeby, gdzie ambulans szwedzki ma być nanowo wyekwipowany.

Faszyści planowali uprowadzenie prezydenta Estonji

Helsinki. 21. 1. PAT. Władze rozwiązały organizację młodzieży faszystowskiej „Sinimusta", której przywódcy zamieszani są w nieudany zamach stanu estońskich kombatantów. Podczas rewizji znaleziono u redaktora czasopisma „Sinimusta" pismo jednego z przywódców ligi patrjotycznej, pastora Sinojoki, który zalecał członkom organizacji „Sinimusta" **urządzenie demonstracyj podczas pobytu prezydenta Estonji Paetsa w Helsinkach,** a w razie sprzyjających warunków nawet **uprowadzenie prezydenta estońskiego.**

Królewski pogrzeb w Londynie

Londyn, 28. 1. PAT. 15 tysięcy żołnierzy i marynarzy oraz 10 tysięcy policjantów pilnuje porządku wzdłuż chodników ulic Londynu, przez które ciągnie orszak żałobny.

Na drodze z Westminster Hall do stacji Paddington na przestrzeni blisko 7 klm., *od wczesnego ranka stoją niezliczone tłumy,* pragnące ujrzeć kondukt żałobny. W oknach wystawowych sklepów, banków i różnych instytucyj, wystawione są specjalne trybuny dla widzów. W Hyde Parku, przez który przeciąga kondukt, przez całą noc wystawały cierpliwie niezliczone tłumy, aby ujrzeć orszak żałobny. Ulice, przez które przechodzi kondukt, przyozdobione są fioletowemi masztami, z których na znak żałoby *zwisają fioletowe proporce.* Szyby wystawowe, okna domów, wielkie hotele i instytucje publiczne upięte są *fioletową lub czarną materją żałobną.* Z wielu domów zwisają chorągwie, opuszczone do połowy masztu. W oknach widnieją portrety króla Jerzego w *żałobnych ramach, przyozdobione kwiatami.*

Około godz. 9 rano na skwerze, okalającym parlament i opactwo Westminsteru, *gromadzą się delegacje państw, szykujące się do wzięcia udziału w pochodzie żałobnym.* Cała szeroka ulica White Hall zapełniona jest wojskiem, które poprzedzać będzie pochód. Reprezentowane są wszystkie oddziały wojska po 20 żołnierzy z 1 oficerem od wszystkich ważniejszych pułków piechoty, kawalerji, wojsk lotniczych, terytorjalnych, gwardji i oddziałów specjalnych. Nadzwyczaj barwnie wygląda wśród nich delegacja armji indyjskiej w fioletowych turbanach. Osobno reprezentowana jest marynarka przez oddział 500 marynarzy.

Za wojskiem i marynarką właściwy pochód otwierają oficerowie reprezentujący armje obce. Za nimi kolejno — kapelani marynarki, armji lądowej i lotnictwa, dowódcy, sztab główny i marszałkowie wojsk lotniczych, pułkownicy wszystkich pułków, którym bezpośrednim dowódcą był zmarły król, oraz pułkownicy reprezentujący inne pułki, generałowie armji i feldmarszałkowie, członkowie ministerstwa wojny i sztab główny, następnie sztab admiralicji, dowódcy floty i admirałowie, za nimi *wszyscy adjutanci zmarłego króla.* Za nimi kroczą orkiestry wojskowe, grające marsze żałobne. Dalej — *specjalna orkiestra kobzistów szkockich, którzy na zmianę z muzyką innych orkiestr wygrywają na swych kobzach żałobne melodje szkockie.*

Pochód z trumną otwiera marszałek arystokracji rodowej Anglji książę Norfolk w asyście heroldów króla oraz rozmaitych dygnitarzy królewskich, ubranych w tradycyjne mundury. *Trumnę ciągną marynarze.*

Tuż za trumną kroczy król Edward VIII, poprzedzany przez chorążego, niosącego sztandar królewski. Król ubrany jest w mundur admirała floty. Za królem — jego bracia książę Jorku, książę Gloucesteru i książę Kentu, następnie jego szwagier lord Harewood, brat królowej książę Athlone, szwagier zmarłego króla król Haakon norweski i jego syn, następca tronu Norwegii.

Orszak panujących otwierają prezydent republiki francuskiej, król duński i król rumuński, za nimi — król bułgarski i król belgijski, potem szwedzki następca tronu, książę regent Jugosłowiański i zastępca tronu włoski. Po nich dalsi członkowie rodów panujących i członkowie rodziny królewskiej. *Następnie w specjalnej dworskiej karocy, przyozdobionej koroną, królowa-wdowa ze swą córką księżną Mary, z siostrą zmarłego króla i swoją synową księżną Jorku.*

Za karocą królowej — szefowie delegacyj państw obcych, *w ich liczbie kroczy gen. Kazimierz Sosnkowski w jednym szeregu z szefem delegacji amerykańskiej Normanem Davisem i szefem delegacji tureckiej ministrem spraw zagranicznych Hrasem.* Za delegatami państw obcych, przedstawiciele dominjów brytyjskich, następnie zaś w 7-iu karocach księżniczki dworu królewskiego i inne przybyłe na uroczystości żałobne księżniczki obce oraz damy dworu. Za niemi — członkowie wojskowego i cywilnego dworu królewskiego, a skolei świty, towarzyszące przedstawicielom państw obcych. Pochód zamykają znowu oddziały wojska i policji.

W 10 minut przed godz. 10-tą trumna ze zwłokami króla Jerzego V-go, przykryta proporcem królewskim z koroną imperjalną, spoczywającą na fioletowej aksamitnej poduszce, wyniesiona została w obecności członków rodziny królewskiej z Westminster Hallu i ustawiona na lawecie armatniej.

Gdy pochód żałobny ruszył z miejsca, *uderzono w historyczny dzwon na wieży pałacu, t. zw. „Big Ben", który powoli, miarowo wybił 70 uderzeń. Żałobny jęk wielkiego dzwonu długo rozlegał się dookoła i rozbrzmiewał jeszcze, gdy pochód żałobny odszedł już dalego od Westminsteru.* Równocześnie baterja dział ustawiona w Hyde Parku, rozpoczęła salutowanie orszaku żałobnego salwą 70 strzałów, następujących po sobie w odstępach jednominutowych. *Ostatni wystrzał rozległ się w chwili, gdy czoło pochodu dotarło do stacji Paddington.*

Równo 2 godziny pochód podążał przez ulice Londynu. Gdy o godz. 11.45 laweta z trumną stanęła przed gmachem dworcowym *trumnę zdjęto i wniesiono do wagonu specjalnego pociągu żałobnego, złożonego z 9 wagonów, pomalowanych na kolor czarny i fioletowy.* W pozostałych 8 wagonach zajęli miejsca członkowie rodziny królewskiej, obcy królowie, delegacje państw obcych i dygnitarze państwowi oraz wojskowi.

Punktualnie o godz. 12 pociąg ruszył w stronę Windsoru.

Znów mrozy w Ameryce

Nowy York. 28. 1. PAT. Stany wschodnie zostały nawiedzone ponownie **falą mrozów.** W środkowo-zachodnich stanach trwa już od 6 dni niezwykle silny mróz. Liczba ofiar dochodzi do **235 osób.** Szkody wyrządzone przez mrozy wynoszą kilka miljonów dolarów. Najbardziej ucierpiały sady owocowe. Zwały lodu na rzece Ohio **uniemożliwiły zupełnie żeglugę.**

Pan Tytus Filipowicz rozpina nowy kram...

Kraków, 29 stycznia.

P. Tytus Filipowicz był przez długi czas ambasadorem Polski w Stanach Zjednoczonych i miał dość czasu i sposobności dla stwierdzenia dwóch zjawisk: 1) że inflacja kredytowa na cele pobudzenia życia gospodarczego, stosowana w Stanach Zjednoczonych niemal od pierwszej chwili w okresie powojennym kończyła się zawsze krachami. 2) że Żydzi mogą być elementem produktywnym, albo nieproduktywnym, w zależności od tego jak ich dane państwo traktuje. W Stanach Zjednoczonych nie niszczono Żydów i dlatego Żydzi oddawali i oddają temu krajowi olbrzymie wprost usługi we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Potęgę tych wpływów musiał p. ambasador Tytus Filipowicz widocznie sam dobrze ocenić, skoro wszelkiemi siłami starał się przez dłuższy czas osiągnąć wspólny język z żydostwem amerykańskiem drogą t. zw. komitetów dobrej woli. (Good-Will Commitee). Każde państwo ma w gruncie rzeczy takich Żydów, na jakich za sługuje. Państwo, które udziela Żydom pełne go równouprawnienia (nie przywilejów) ma Żydów produktywnych, przysparzających mu potęgę. Państwo zaś, które jakby za cel swego istnienia uważa wojnę z Żydami, ich bojkot i eksterminację z wszystkich placówek życia zbiorowego — ma Żydów zniedołężniałych, ekonomicznie biernych, finansowo zniszczoych i politycznie zdemoralizowanych. Żydzi w takiem państwie stanowią istotnie element nieproduktywny, tak jak nieproduktywnym elementem jest człowiek, którego się pozbawia rąk i nóg dla uniemożliwienia mu pracy fizycznej i wykluwa oczy dla pozbawienia go możności pracy umysłowej.

Człowiek jest jednak tworem niedoskonałym a p. Tytus Filipowicz jest człowiekiem. Jako taki lubi p. Tytus Filipowicz opierać się na przykładach, które zostały przez większość ludzi rozsądnie myślących okrzyczane za wsteczne i nieprzynoszące korzyści ani jednostkom, ani narodom, natomiast odrzuca przykłady, uznane powszechnie za dobre.

O tem wszystkiem świadczy cała jego dotychczasowa działalność w Polsce od maja 1935, kiedyto p. Tytus Filipowicz powołał do życia dwutygodnik p. t. „Nakazy Dnia", rozwijający program myśli radykalnej z akcentami, zbliżonemi do hitleryzmu. Widać jednak, że „godzina czynu nie wybiła jeszcze" dla p. ambasadora skoro już w grudniu 1935 szlachetny ten dwutygodnik zgasł nagle. Wszelako awantury antyżydowskie, jakie się obecnie rozgrywają w miastach lub w miasteczkach Rzeczypospolitej, bohaterska akcja zbrojnych kup rycerzy „narodowych" przeciw straganiarkom żydowskim i td. spowodowały prawdopodobnie przypływ nowej genjalnej myśli do głowy p. ambasadora, bo z dniem 26 bm. ruszył p. Tytus Filipowicz wspólnie z b. ministrem skarbu p. Czechowiczem na podbój Polski z nowym dwutygodnikiem pt. „Nowe Drogi". Równocześnie nie omieszkał p. Tytus Filipowicz założyć partji politycznej pod nazwą „Polska Partja Radykalna". W ogłoszonym co dopiero programie, zawierającym 34 punkty, (czyli o 10 punktów więcej od programu hitlerowskiego), znajdujemy mnóstwo wskazań, godnych poparcia, szereg wskazań, kulejących „w samej kołysce" i szereg wskazań, wypowiedzianych, zdaje się, na „hurra". W ogólności o programie tym można powiedzieć tak, jak się swego czasu wyraził we Francji pewien recenzent o jakiejś nowej sztuce dramatycznej: Wszystko, co w tym programie jest dobre, nie jest nowe, a wszystko co jest nowe, nie jest dobre.

W punkcie 2. swego programu domaga się p. Filipowicz obrony stałości waluty i podjęcia środków przeciw zmniejszaniu się rezerw złota. Myśl ta jest dobra, ale nie jest nowa. Ale nową jest myśl uruchomienia wielkich robót publ. „w takich rozmiarach, aby bezrobocie zostało usunięte" i myśl ta jest zła. Żaden kraj nie usunął dotychczas bezrobocia na drodze wielkich robót publicznych. Ale wszystkie inne kraje, które przystąpiły do realizacji tego programu straciły dobrą walutę.

W punkcie 3 domaga się p. Filipowicz stworzenia warunków dla normalnego rozwoju przemysłu. Ta myśl jest dobra, ale nie jest nowa. Natomiast nowa jest myśl o poparciu gospodarki polskiej „na zasadzie najdalej posuniętej samowystarczalności" i myśl ta jest zła. Kłóci się ze zdrowym rozsądkiem i dlatego kłóci się z punktem 3, który mówi o stworzeniu warunków dla „normalnego rozwoju przemysłu".

W punkcie 4 znajdujemy postulat konieczności pracy. „Praca we wszystkich postaciach jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela." A więc praca we wszystkich postaciach. Zgoda. Ale w punkcie 10. domaga się p. Filipowicz „zniesienia zbędnego pośrednictwa pomiędzy producentem a konsumentem." Widać z tego, że zdrowego rozsądku wystarczyło tylko do punktu 4 włącznie.

Prosilibyśmy bardzo pana ambasadora o wyjaśnienie nam żądania „ukrócenia lichwy" i „obniżenia kosztów kredytu". Co to znaczy „ukrócenie lichwy"? Że się będzie komenderowało cenami lub kosztami kredytu? Że, jeżeli w kraju będzie mało towarów a dużo reflektantów na nie, albo jeżeli będzie mało kapitału, a wielu potrzebujących pieniędzy — że wtedy czynnikiem regulującym słuszną cenę lub słuszny procent będzie policjant lub kryminał?

Przygniatająca większość programu p. Tytusa Filipowicza — to frazesy, które stawia sobie każdy niemal rząd, zarówno afiszujący się hasłami demokratycznemi, jak i przyznający się do ideału ‚państwa totalnego' Bo któż by nie chciał w Polsce „podniesienia gospodarczego ziem wschodnich przez ich uprzemysłowienie"; albo „przywrócenia rentowności rolnictwa"; albo „przejęcia w ręce polskie wszystkich obcych przedsiębiorstw"; albo „zaprzestania eksportu deficytowego"; albo „ograniczenia działalności gospodarczej rządu"; albo „uproszczenia skomplikowanego systemu podatkowego"; albo „obrony pracy i ludzi pracy"; albo „obrony prawa własności i praw nabytych"; albo „równości wszystkich obywateli wobec prawa"; albo „pełnej praworządności w państwie"; albo „przestrzegania konstytucji"; albo „bezwzględnej niezawisłości sądownictwa"; albo „budowy szkół"; albo sprawiedliwego traktowania młodzieży"; albo „powołania do współpracy nad odrodzeniem państwa wszystkich cennych sił społeczeństwa"; albo „istotnego wprowadzenia samorządu lokalnego"; albo „ograniczenia centralizacji"; albo wreszcie „jawności polityki gospodarczej, wewnętrznej i zagranicznej rządu".

Z temi wszystkiemi hasłami będzie się solidaryzował każdy rząd i każdy rząd zarówno przeszły jak i przyszły powie sobie: Ba, przecież to jest nasz program działania. Te wszystkie, wyliczone przez nas ostatnio zalecenia p. Tytusa Filipowicza, które nie wywołują żadnych zastrzeżeń — są dobre i nie są nowe. Niestety, żaden z dotychczasowych rządów nie zrealizował tego programu i dlatego program ten, zawsze stary — jest zawsze aktualny.

Powiedzieliśmy na wstępie, że p. Tytus Filipowicz powinien, jak nikt inny, znać walor i użyteczność niegnębionych Żydów. Dobry przykład Stanów Zjednoczonych w tym względzie nie stanowi dla p Filipowicza żadnej zachęty. Natomiast pierwszorzędnym bodźcem są dla p. ambasadora... ustawy norymberskie. Emigracji Żydów nietylko do Palestyny, ale i „wobec szczupłości terytorjum Palestyny" i do innego „odpowiednio większego terytorjum", które ma wyszukać „akcja międzynarodowa" — domaga się p. Filipowicz napewno nie z nadmiaru „good-willu" dla Żydów. A zresztą zamieszczony na str. 3 pisma p. Filipowicza entuzjastyczny głos o książce hitlerowca dra Müllera o życiu gospodarczem Polski, w której to książce Müller nieprzyjemnie się dziwi, że Polska nie zastosowała dotychczas... paragrafu aryjskiego — potwierdza opinję, że w stosunku do ludności żydowskiej w Polsce pragnie p. Tytus Filipowicz odegrać rolę prawdziwego — Tytusa, upstrzonego na modłę „nowoczesną".

Na jarmarku haseł antyżydowskich, gdzie obok jaskrawego kramu endeckiego potworzyły się już rozliczne mniejsze kramiki, konkurujące skutecznie z endecją — rozpina skolei swój namiot p. Tytus Filipowicz. Wyładowywanie towaru jeszcze trwa a już gromadzi się gawiedź żądna jaskrawszych kolorów. P. Filipowicz ma kram obficie zaopatrzony. Cukierek dla robotników, karmelek dla pracodawców, biszkopcik dla podatników, wielki, ocukrzony kołacz dla rolników, piękny tort dla armji, cudaczny pierniczek dla katolików, marcepanik dla przemysłowców, czekoladkę dla finansistów i wiele, wiele kolorowych łakoci, bajecznych pisanek i mieniących się w złocie malowideł — dla szarej rzeszy obywateli.

Wszystko, oczywiście — „made in Germany".

Z prawdziwej norymberskiej, błękitnej stali jest też sporządzony nóż, którym p. Filipowicz obiecuje „rozwiązać zagadnienie żydowskie w Polsce". **J. D.**

—ooo—

Król, który wprowadza demokrację

Kraków, 29 stycznia.

(K) Europa przyzwyczaiła się już do tego, że na Bałkanie dzieją się rozmaite niespodzianki, ale Grecja osiągnęła pod tym względem prawdziwy rekord. Niedzielne wybory do parlamentu greckiego okazały bowiem, że republikanie Venizelosa są ostoją tronu, a generał Kondylis, który właściwie króla Jerzego II. z powrotem sprowadził na tron, przeszedł do opozycji, która narazie wprawdzie jeszcze nie jest republikańską, ale może się nią nawet stać. Venizelos odniósł na Krecie i w północnych okręgach greckich decydujące zwycięstwo, w Grecji środkowej wyszedł zwycięsko z wyborów Tsaldaris, odszczepieńcy zaś partji ludowej z b. ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Kondylisa Theotokisem na czele, zdobyli trzecie miejsce. Zwycięstwo jednak na całym froncie odniósł król Jerzy, który z dumą może powiedzieć o sobie, że dokonał dzieła pacyfikacji kraju.

Król Jerzy II. spędził 13 lat wygnania w Anglji i przejął się duchem demokracji angielskiej. Stronnictwo ludowe Tsaldarisa było wprawdzie monarchistyczne, ale sam Tsaldaris dążył do restauracji monarchji w Grecji drogą pokojową. Przeciwko monarchji wypowiedziała się partja Venizelosa, która drogą puczu chciała w marcu ub. r. udaremnić restaurację monarchji. Pucz Venizelosa został stłumiony, sam Venizelos poszedł na wygnanie, majątek zaś jego oraz jego zwolenników uległ konfiskacie. Kondylis marzył widocznie o roli dyktatora greckiego, chciał być Mussolinim greckim, który wprawdzie toleruje króla, ale pełnię władzy chce sam dzierżyć. Na przeszkodzie stał mu legitymista Tsaldaris, wróg wszelkich gwałtownych wstrząsów. Dnia 10 października u. r. dokonywuje więc Kondylis zamachu stanu, zmusza prezydenta republiki greckiej Zaimisa do ustąpienia i sam obejmuje władzę. 3 listopada przeprowadza plebiscyt w sprawie nowego ustroju państwa greckiego, a przeprowadza plebiscyt ten z takim impetem, że rezultat plebiscytu ośmiesza jego twórcę. Okazało się bowiem, że 97 procent ludności głosowało za monarchją ba nawet Kreta, ta twierdza Venizelosa, również głosowała za monarchją! Wiemy dobrze, że plebiscyty zawsze wypadają korzystnie dla tych, którzy mają władzę w ręku, ale tym razem nieudanemu dyktatorowi greckiemu zanadto się poszczęściło....

Król grecki Jerzy II. wrócił na tron i odrazu postanowił pozbyć się groźnego dla siebie Kondylisa. Nie wierzył w tak gwałtowny plebiscyt i postanowił drogą rozpisania wyborów dać ludowi sposobność wypowiedzenia się. Król wywiesił sztandar demokracji, zyskując tem zręcznem pociągnięciem odrazu sympatję całego kraju, który ma już dość eksperymentów i wstrząsów wewnętrznych. Pierwszym krokiem króla było utworzenie gabinetu bezpartyjnego z prof. Demertzim na czele, którego jedynem zadaniem miało być przeprowadzenie wyborów uczciwych i swobodnych. Następuje potem szeroko zakreślona amnestja polityczna, rozwiązanie parlamentu, składającego się ze samych rojalistów, a potem przywrócenie dawnych urzędników i profesorów uniwersytetu, których zawiesił w urzędowaniu generał Kondylis. Hasło „fair play” zdobyło jak już powiedzieliśmy tak szeroką popularność, ż po stronie króla, walczącego o demokrację przeciwko faszyzmowi generała Kondylisa wypowiedzieli się nawet... komuniści greccy. Wybory niedzielne przyniosły królowi olbrzymie zwycięstwo na całej linji. Demokracja zwyciężyła, Venizelos napewno wróci w trjumfie, a nowy gabinet tworzy jego zwolennik. Będzie to gabinet koalicyjny, składający się z partji liberalnej i partji ludowej Tsaldarisa, oraz mniejszych ugrupowań szczerze demokratycznych a w opozycji znajdzie się stronnictwo generała Kondylisa.

Dla Żydów niedzielne wybory mają duże znaczenie; zniesione zostały osobne żydowskie okręgi wyborcze w Salonikach i we Volo a o głosy żydowskie zaczęły się ubiegać wszystkie partje polityczne, obiecując obywatelom żydowskim pełnię równouprawnienia politycznego. Nawet antysemityzująca partja Venizelosa wyrzekła się antysemityzmu i stanęła na platformie równouprawnienia żydowskiego.

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

2)

Obok niego oglądała się też w lustrze dziewczyna z fotografji. Mikołaj przestał się śmiać. Czuł, że dziecko w dziwny sposób wpływało na niego kojąco, trzymając go niejako w szachu. Był jeszcze młody. Dwadzieścia siedem lat. Ale małe zmarszczki otaczały jego szare oczy a koło ust były mocno zarysowane linje.

Weszła pokojówka i poprowadziła czekającego przez kilka dużych pokoi, urządzonych wedle smaku, jaki w roku 1918 panował w bawarskiej dzielnicy Berlina. Bufety długości pięciu metrów i wysokie jak pokój nie należały do rzadkości. Salony i ich witryny przeładowane były drobnostkami, które czasem dzięki przypadkowi poza wartością pieniężną miały jeszcze i inną wartość. Kryształy szacowano wedle ciężaru. Srebro też. Od marmurów żądano, kierując się bladą reminiscencją okresu kiedy się kształciło, kopji jakiegoś oryginału antycznego.

Mikołaj wita panią domu, całkiem jasną blondynę, której krótki oddech nie jest bynajmniej śladem jakiejś choroby, lecz fatalnem następstwem gorsetu. Nie jest już młoda, ale też nie jest stara, nie tęga i nie smukła i robi co może by się utrzymać na tej linji pośredniej.

Obok Mikołaja była obecną jeszcze młoda dziewczyna, która jednak miała na palcu obrączkę ślubną. Nie dosłyszał jej nazwiska gdy mu ją przedstawiono, ale śpiewny ton jej mowy charakteryzuje ją jako Alzatkę. Ma wrażenie, że wtargnął niebardzo w porę w rozmowę obu dam.

„Niech pani nie ma do mnie żalu” — mówi właśnie młoda kobieta — „że więcej mi zależy na pamięci Katarzyny, niż na pani zastrzeżeniach, zresztą zupełnie zrozumiałych”.

„Własna rodzina lepiej chyba dba o pamięć Katarzyny” — odpowiedziała z nerwowem podnieceniem pani Lentz.

„I najlepsi rodzice nie żyją wiecznie” — odpowiada młoda kobieta z delikatną ironją.

Pani Lentz nie rozumie tej ironji, wyczuwa jednak w odpowiedzi nieprzyjemny ton i dlatego chciałaby zakończyć rozmowę.

„Niech pani zrobi z pamiętnikiem mojej córki co pani uważać będzie za stosowne. I tak jest własnością pani, pani Zuzanno, skoro Katarzyna wolała przekazać go pani, a nie rodzicom. A teraz nie mówmy już o tem.”

Zuzanna akceptuje tę formę pożegnania, która jednak nie wytrąca jej z równowagi, a zwracając się do Mikołaja, odbiera temu pożegnaniu nawet ten ton nieprzyjemny:

„Jedzie pan do Alzacji, monsieur? I do Joanny? Proszę się pięknie ukłonić odemnie. Od pani von Pollin... To znaczy, niech pan raczej powie od Zuzanny Lacy”.

„Przecież pani nigdy nie lubiła Joanny” — przypomina pani Lentz.

Zuzanna wzrusza ramionami: „Chere madame, nie mam zresztą nikogo w Alzacji, komubym mogła przesłać ukłony. Que voulez-vous? C'est la guerre!”

„Wraca pan z Rosji?” usiłuje pani Lentz wszcząć konwersację, gdy Zuzanna von Pollin się pożegnała.

„Tak. I wyjeżdżam za godzinę do Strasburga”, zakreśla Mikołaj konwersacji granice.

„To bardzo miło ze strony pańskiej, że znalazł pan jeszcze tyle czasu, by zabrać pakunek dla mojej córki. — Czy nie jest pan kuzynem narzeczonego Joanny?”

„Nie, nie jesteśmy spokrewnieni. Tylko kolegami z ławy szkolnej” broni się Mikołaj przeciwko konwersacji.

Pani Lentz rezygnuje z konwersacji i nie zatrzymuje gościa, żegnającego się natychmiast po wręczeniu mu pakunku.

„Co za niemiły człowiek” stwierdza, gdy znalazła się sama a to wrażenie pozostało po nim jak zapach perfum niemiłych. „Dzięki Bogu że nie on wchodzi do naszej rodziny”.

C. d. n.

„Pół zwrotu na lewo"

Po zmianie rządu we Francji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika").

Paryż, w styczniu.

Piotr Laval jest osobistością europejską. Karjerę zrobił olbrzymią, dla niektórych dziwną, ale mającą głębsze motywy. Ten syn chłopski z środkowej Francji, z Auvergne, wygląda jak mulat lub Arab. Ze skromnego adwokata prowincjonalnego stał się wielkim adwokatem paryskim, z polityka społecznie radykalnego przemienił się w ulubieńca prawicy, znienawidzonego przez lewą stronę parlamentu i społeczeństwa. Człowiek, który wyspecjalizował się w polityce wewnętrznej i taktyce kuluarowej i nie przekroczył do niedawna granic Francji, stał się autorytetem w sprawach międzynarodowych, cierpliwym negocjatorem, który swój upór i ambicję umieścił poza taktyką pojednawczą i ustępliwą. Ale zdradza go wyraz twarzy, mieszczący w sobie coraz więcej zaufania do siebie, a pogardy dla innych.

Laval — encyklopedja ignorancji — jak mawiają wrogowie, polityk, niebawiący się w ideologje, ani w erudycję, pozbawiony daru wielkiej wymowy i uciekający się jedynie do broni perswazji i ironji, ustąpił z powodu wrogiego stanowiska lewicy, zarzucającej mu przedewszystkiem dwie rzeczy: ugodowość wobec Włoch i ustępliwość wobec uzbrojonych związków prawicowych w kraju. Ten uparty nacisk doprowadził wkońcu do ustąpienia rządu Lavala.

Powtórzyła się raz jeszcze historja obalenia przez radykałów ostatniego rządu Poincarego w którym zasiadali ich przedstawiciele. Potężne to stronnictwo mieszczańskie lubi chodzić pod parasolem władzy, nie lubi narażać się na deszcz opozycji, ma wielką klientelę wyborczą, dużo apetytów do zaspokojenia i dlatego musi dbać o wpływy w administracji. W miarę możności zasiada w każdym rządzie i wycofuje się z gabinetu zazwyczaj w przeddzień jego upadku, aby potem wziąć udział w następnej kombinacji. Ideologja łączy się tu z oportunizmem, a kombinacje kuluarowe i walka partyjna muszą przywdziewać szaty jaknajsympatyczniejsze dla wyborców.

I za Lavala radykali hołdowali zwykłej swojej taktyce: jedną nogą byli w rządzie, drugą stali na platformie opozycyjnego frontu ludowego. Jedno stanowisko było asekuracją dla drugiego. Gruby szef radykałów, Herriot, z nieodstępną fajką, jeden z najbardziej inteligentnych i wykształconych na polu humanistycznem polityków francuskich, jest wbrew pozorom bardzo szczwanym taktykiem parlamentarnym. Połączenie dwóch stanowisk: ministra stanu w gabinecie Lavala i prezesa partji radykalnej było posuwaniem się po linie. Gdy opozycja przeciw Lavalowi się wzmocniła, mimo parlamentarnych sukcesów, Herriot, występując z rządu, zadał gabinetowi cios śmiertelny. A przed tem, rezygnując z błahego powodu z prezesury partji radykalnej, dał nietylko dowód bezinteresowności politycznej, ile raczej ośmielił swoich partyjnych przyjaciół do gwałtowniejszego jeszcze atakowania premjera.

Herriot w obecnej chwili nie jest ministrem ani prezesem partji. Jest to nietyle dowodem bezinteresowności politycznej, ile raczej dowodem, że polityk ten uważa sytuację obecną za przejściową, w której niewarto się angażować, i lepiej jest poczekać, aby tymczasem inni się zużyli — chociażby następca jego na fotelu prezydjalnym radykałów, Daladier —, i horyzont polityczny się wyjaśni.

Nowy rząd Alberta Sarraut, człowieka o surowej minie pastora i patetycznej drażliwości starszego pana z ubiegłej epoki, członka starej dynastji republikańskiej Sarraut'ów, właściciel potężnej „Depeche de Toulouse" — jest rządem przejściowym. Oznacza dosyć poważny zwrot na lewo. Zdecydowani prawicowcy nie weszli do rządu, radykali mają w gabinecie supremację, a znamiennym faktem jest wejście dwu wybitnych neosocjalistów do rządu, a to głośnego Paul Boncour'a i niezwykle utalentowanego jego kolegi partyjnego Deata.

Wogóle można postawić twierdzenie, że wpływy masońsko - radykalne bardzo wzrosły w nowej kombinacji ministerjalnej. Dotychczasowy prezes parlamentarnej frakcji radykalnej Delbos został ministrem sprawiedliwości i zastępcą premjera. Radykał Guernut, główna figura w Lidze Praw Człowieka i były prezes komisji parlamentarnej w sprawie Stawiskiego, otrzymał ważną tekę oświaty. Atakowany gwałtownie przez prawicę w związku ze stawiskjadą, szef radykalny Camil Chautemps zmartwych wstał politycznie dzięki korzystnemu dla niego przebiegowi procesu przeciw wspólnikom Stawiskiego i nanowo uzyskał tekę. Najwyższy wzrostem członek parlamentu, Flandin, który chorował przez czas dłuższy, obecnie występuje na front w roli ministra spraw zagranicznych. Flandin uchodzi za zdecydowanego przyjaciela Anglji, co ma swoją wymowę w stosunku do wojny abisyńskiej.

Wybory do Izby Deputowanych odbędą się prawdopodobnie w kwietniu. Dzięki utworzeniu frontu ludowego i radykalizowaniu się ludności w związku z kryzysem, szanse lewicy rosną. Świadczą o tem manewry polityków, wyposażonych specjalnie subtelnym węchem. Tacy gracze parlamentarni, jak Mandel, Paul Reynaud przesuwają się ostentacyjnie na lewo. To co się dzieje obecnie, jest tylko epizodem. Dopiero wybory nadadzą polityce francuskiej trwałe oblicze.

W. J.

Spowodu zgonu najserdeczniejszego przyjaciela bł. p. JÓZKA STILLA wyrażamy Rodzinie Stillów w Zakopanem wyrazy serdecznego współczucia 7225kr

Szymon Wachsberger, Emil Kolber, Samuel Oberlander, Zygmunt Horowitz.

JEDWABNY SZNUR

Po raz pierwszy poleciał król Anglji od łoża śmiertelnego ojca do swej stolicy. Poraz pierwszy nadały głośniki radjowe dźwięk srebrnych trąb, proklamujących właśnie wstąpienie na tron króla. Ale Anglja jest Anglją; nie zrezygnowano ani krzty ze starych ceremonji, ponieważ nie chciano zrezygnować ze sensu ukrytego w nich. Podczas gdy w Australji i w arktycznej części Kanady słuchacze radjowi oczekiwali proklamacji, wydarzyło się w sercu Londynu

Na owym wąskim przesmyku niedaleko wybrzeża, który dziś jeszcze nazywa się „Temple Bar", ponieważ tu obok Temple ponurego budynku średniowiecznego znajdowała się sztaba, okratowana i broniona brama City — tam, gdzie zwykle w południe purpurowe autobusy londyńskie wpadają setkami w najgęstszą komunikację świata — tu ktoś rozpiął symboliczny sznur jedwabny. Nie mniej nie więcej, jak czerwony sznur jedwabny, który jednak bronił taksamo jak ongiś stalowe sztaby praw i swobód miasta Londynu. Nader brzydka statua śp. króla Karola I. była poza tym sznurem i miała wyraz poważny; ten król zapłacił swą głową królewską za kilka małych wybryków właśnie przeciwko tym prawom i swobodom.

Ku tej barykadzie symbolicznej z jedwabiu poruszało się coś lśniącego z Westminsteru, z pałacu królów angielskich zbliżał się na koniach pochód uroczysty. Od dłuższego czasu rozlegały się głuche strzały armatnie, a potem fanfary zagrały „God save the King!" A potem zjawiła się procesja bezpośrednio wyłoniona ze średniowiecza, którą przywitał długo oczekujący tłum, składający się z dzisiejszych obywateli Londynu, kupców, stenotypistek, albeż dziennikarzy z pobliskiej Fleet Street. „Ludzie królewscy" przyszli tutaj proklamować nowego władcę City — jeśli obywatele City zezwolą im na wkroczenie.

Widok i istotę tej procesji opisać można najlepiej, nie zatrzymując się dłużej, na złotem tkanych strojach szkarłatnych, na półropuszach i herbach, na płaszczach heroldów i na w kiry przybranych srebrnych trąbach trębaczy, przytaczając niedające się przetłómaczyć na żaden inny język normańsko-francusko-angielskie tytuły wszystkich tych heroldów i marszałków, którzy w roku 1936 mają jeszcze pewne funkcje i pobory, chociaż ich rodowód sięga czasów zamierzchłych cesarza Maksymiljana I., który w swym „Weiskuningu" dał nam zarys misterjów sztuki heroldowania; zjawili się o pięć minut drogi od maszyn rotacyjnych Fleet Street i automatycznych telegramów kursowych Lombard Street: Garter King-of-Arms, Norroy King-of-Arms, Windsor Herald, Lancaster Herald, Bluemantle Poursuivant, Rouge Croix, Poursuivant — —. Heroldzi zatrzymali się przed Temple Bar, przed tym symbolicznym sznurem-sztabą, trąby zagrały fanfarę.

A po drugiej stronie sznura stało kilku równie nieprawdopodobnie malowniczo ubranych ludzi: lordmajor Londynu w swej peruce, szeryfowie i aldermanowie w swych togach i łańcuchach złotych. W środku drogi czekał na koniu uzbrojony marszałek City, który zabraniał heroldom króla Anglji wstępu do City, zanim lordmajor nie udzieli swego zezwolenia.

(My. Wiedeńczycy podczas pogrzebu Franciszka Józefa I. słyszeliśmy, jak u wrót do grobów cesarskich proszono pokornie o zezwolenie wejścia dla zmarłego „sługi Bożego", ale tu pokornie prosił zmarły władca, a w Londynie prosił spadkobierca tronu król angielski lud londyński o zezwolenie na wkroczenie do City).

Bluemantle Poursuivant, dostojnik w stroju nader suto przetykanym złotem, w niebieskim płaszczu aksamitnym, zbliża się w otoczeniu dwóch olbrzymów gwardji, na szyszakach, w których słońce się odbija.

„Kto tam?", krzyczy marszałek City Londynu, witając w ten sposób złocistego posłańca królewskiego, który odpowiada: „Jego Królewskiej Mości dostojnicy uzbrojeni, domagają się zezwolenia na wejście do City, by proklamować Jego Królewską Mość Edwarda VIII!" Prowadzą dostojnika w aksamitnym płaszczu niebieskim na skrawek czerwonego kobierca, na którym znajduje się lordmajor, nie ten sir Percy Vincent, kupiec tekstylny, tkwiący w ciężkiej peruce, lecz tysiącletnia historja wolnego obywatelstwa Londynu, — i podaje mu jakiś dokument. Lordmajor skinął; natychmiast spada czerwony sznur jedwabny, a droga do City dla króla stoi otworem.

A w kwadrans później, gdy heroldowie na stopniach giełdy przeczytali proklamację wprost do mikrofonu, bo i w Hong Kong chciano ją słyszeć, i po odegraniu hymnu „God save the King" — kwadrans później pędziły znowu olbrzymie autobusy czerwone, bo City nie miała święta, pracowano dalej, a życie angielskie zaczęło nowy rozdział swej historji.

A.H.

Londyn, w styczniu.

—oOo—

Wielkie ułatwienie nauki hebrajskiego

Nawołując w artykule p. t. „Postulat Aktualny“, w numerze wczorajszym, do nauki języka hebrajskiego, nie ograniczamy się jedynie do tej zachęty, lecz pragniemy dać zarazem naszym Czytelnikom nowy i doskonały sposób tej nauki i ułatwić im korzystanie z niego.

Oto ukazał się ostatnio kurs nauki języka hebrajskiego, powszechnie znaną ze swej racjonalności metodą Linguaphone.

Metoda to opiera się, jak wiadomo na zasadzie, że najlepiej i najprędzej zdobywa się *znajomość języka przez jego słuchanie.* Jest ono w metodzie tej umożliwione dzięki nagraniu lekcyj języków na płyty gramofonowe. Wygłaszają je najznakomitsi ich znawcy danej narodowości, w sposób tak wyrazisty, że uczący się niema żadnych wątpliwości co do prawidłowego wymawiania i akcentowania poszczególnych wyrazów. Słuchając tych lekcyj wielokrotnie, powtarzając dowolną ilość razy poszczególne słowa i zwroty, przyswaja sobie uczący się bardzo szybko i łatwo wielką ilość wyrazów i zdań, i zachowując je w pamięci, zdobywa możność swobodnego posługiwania się niemi w praktyce.

Metoda ta odpowiada w wysokim stopniu *tempu współczesnego życia,* może bowiem nią uczyć się każdy, bez względu na wiek i zajęcie, albowiem *nie jest* on *zależny od nauczyciela* i może pobierać lekcje *kiedy ma do tego czas i ochotę.* Ponadto nauka postępuje tak szybko, że *w ciągu 4-ch miesięcy* opanowuje się język w takim stopniu, że można się nim posługiwać we wszystkich sprawach życia codziennego.

Twórcą kursu języka hebrajskiego, używanego obecnie w Palestynie, jest *Dr. Dawid Yellin,* profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, *jeden z największych autorytetów* w tej dziedzinie, który wypowiedział także teksty lekcyj na płyty. Współdziałał z nim prof. I. Wartski, docent języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Londynie. Podręcznik polski i uwagi gramatyczne opracował znakomity hebraista prof. Dr. J. Aronson z Warszawy.

Kurs składa się z 12 dwustronnych płyt gramofonowych. W 36 lekcjach, nagranych na 9 płytach, w krótkich i łatwych rozmówkach o zjawiskach życia codziennego, daje on *podstawową znajomość języka,* zaznajamiając zarazem ucznia *z przejawami życia palestyńskiego,* jako to z zajęciami kolonistów, stosunkami handlowemi, organizacją społeczną i polityczną, prasą i tp. Jedna płyta poświęcona jest specjalnie wymowie języka hebrajskiego, dwie dalsze zaś zawierają utwory literackie i wyjımki z Biblji.

Lekcje, wypowiedziane wyłącznie w języku hebrajskim, zawarte są w podręczniku, drukowanym czcionkami hebrajskiemi. Drugi podręcznik, poza nauką czytania i pisania hebrajskiego, zawiera tłumaczenie lekcyj na język polski, w całych zdaniach i poszczególnych wyrazach, oraz najistotniejsze uwagi gramatyczne. Wyczerpujący plan nauki, zawarty na wstępie podręcznika polskiego, poucza, w jaki sposób należy się kursem tym najskuteczniej posługiwać.

Pragnąc *ułatwić czytelnikom* naszym *nabycie* tego kursu w celu umożliwienia im nauki języka hebrajskiego, nietylko w warunkach nader dogodnych, ale także *tanim kosztem,* weszliśmy w porozumienie z Instytutem Linguaphone w Warszawie, na podstawie którego każdy z naszych czytelników, który *do dnia 4 lutego br.* prześle nam zamieszczony poniżej kupon, należycie wypełniony, może otrzymać ten kurs *po cenie obniżonej zł. 125.* (zamiast zł. 165.), względnie na spłaty wymienione w kuponie.

Zaznaczamy, że ulgi te obowiązują *wyłącznie do dnia 4 lutego br.*

Do

Administracji „Nowego Dziennika“

w Krakowie

Orzeszkowej 7

Niniejszem zamawiam kurs Linguaphone języka hebrajskiego, składający się z 12 dwustronnych płyt gramofonowych, podręcznika hebrajskiego i polskiego, w futerale, po cenie obniżonej według niżej oznaczonego przezemnie sposobu spłaty:

I. za gotówkę (zamiast zł. 165.-) **zł. 125.—**
II. na raty a) 5 rat mies. po zł. 27.- **zł. 135.—**
b) 9 rat mies. po zł. 16.- **zł. 144.—**
(niepotrzebne wykreślić)

Pierwszą ratę wpłacę gotówką zaraz po przyjęciu mego zamówienia, na pozostałe zaś raty prześlę pokrycie wekslowe.

Imię i nazwisko ____________________

Zawód ____________________

Dokładny adres ____________________

Rząd palestyński a zdrowotność żydowska

Jerozolima, Ż.A.T. Udział rządu palestyńskiego w finansowaniu żydowskich instytucyj sanitarnych w Palestynie jest w ostatnich latach jedną z największych bolączek jiszuwu. Przez długie lata „Hadassa“ najwydatniej przyczyniała się do zaspakajania potrzeb kraju w zakresie opieki nad zdrowiem. Udział „Hadassy“ wynosił w ciągu kilku lat przeszło 100.000 f. szt. rocznie. Jiszuw stawiał wówczas rządowi bardzo skromne żądania. W ostatnich jednak latach możliwości „Hadassy“ zmniejszyły się w znacznym stopniu, wzrosły natomiast potrzeby kraju. Najdotkliwiej odczuwa się brak zakładów leczniczych, i kwestja hospitalizacji jest jedną z najbardziej zaognionych. W latach 1931—1933 jiszów wzrósł o 100 proc., gdy tymczasem szpitalnictwo rozbudowało się w bardzo nieznacznym stopniu. W ostatnim roku budżet rządu w zakresie zdrowotności wynosił 250.000 f. szt. Z tego budżetu rząd przeznaczył dla instytucyj zdrowotnych Waad-Haleumi znikomą sumę. W r. 1933 Waad-Haleumi otrzymał od rządu 3700 f. szt., w r. 1934 — 4195, zaś w r. 1935 — 4503 f. szt. W pozycji subwencyj dla objektów szpitalnych rząd przeznaczył 4300 f. szt. dla szpitali kasy chorych Histadrut w Emek oraz 8600 f. szt. dla szpitala będącego obecnie w budowie w Petach-Tikwah. Duże rozgoryczenie wywołuje okoliczność, że rząd nie finansuje działalności Histadrut i jej instytucji zdrowotnych, obsługujących przeszło 50.000 rodzin, czyli ok. 25 proc. jiszuwu żydowskiego. Histadrut ponosić musi cały ciężar budżetu zdrowotności, wynoszący 180.000 f. szt. rocznie. Budżet ten pokrywany jest z opłat członkowskich (150.000 f. szt.), opłat pracodawców (27.000 f. szt.), oraz różnych dochodów nieregularnych (3.000 f. szt.). Rząd odmówił udzielenia stałego subsydjum na rzecz szpitala Histadrut w Emek obsługującego większość gospodarstw robotniczych na północy Palestyny.

Rokowania z rządem w sprawie jego udziału w finansowaniu żydowskich instytucyj zdrowotnych napotykają na wielkie trudności i jak dotychczas, nie dały rezultatów pozytywnych. Głównym argumentem rządu jest to, że jego zakłady lecznicze stoją otworem dla wszystkich mieszkańców kraju, wobec czego rząd nie poczuwa się do obowiązku partycypowania w finansowaniu „prywatnych“ zakładów sanitarnych.

Dr. Weizmann bada sytuację przemysłu w Palestynie

Jerozolima, Ż. A. T. W ostatnim czasie dr. Chaim Weizmann bada aktualne problemy przemysłu palestyńskiego. W sprawie tej dr. Weizmann odbył dłuższą konferencję z dyrektorem departamentu handlu i przemysłu Agencji Żydowskiej dr. Rotenstreichem oraz prezesem Związku Przemysłowców A. Schenkarem. W toku konferencji omówiono szczegółowo sprawy taryfowe, kredytowe, eksportowe i warunki pracy. Projektowane jest założenie towarzystwa dla popierania eksportu palestyńskich wyrobów przemysłowych. Dr. Weizmann dokonał też objazdu ośrodków przemysłowych w kraju. Powołano specjalną komisję, która opracowuje plan akcji na rzecz przemysłu palestyńskiego. W skład komisji wchodzą przedstawiciele Agencji Żydowskiej i Związku Przemysłowców.

Nowe głosy przeciw „Unji Panmuzułmańskiej“

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Stambuł, 28. 1. (I) Jak swego czasu donosiliśmy, przymierze zawarte między czterema państwami Wschodu, Turcją, Persją, Irakiem i Afganistanem, nie może być uważane za początek unji panmuzułmańskiej. Obecnie warto zanotować komentarz, jaki znajdujemy w oficjalnym organie tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych „Zaman“, czytamy tam: „Możemy kategorycznie oświadczyć, że wszelkie pogłoski o tem, jakoby pakt nieagresji między naszemi czterema państwami, miał być zaczątkiem Unji Panmuzułmańskiej, są zupełnie bezpodstawne i lansowane przez koła zupełnie nie orjentujące się w sytuacji. Nie mamy nic wspólnego z fanatycznymi przywódcami arabskimi, którzy są wrogo usposobieni wobec poczynań i metod nowoczesnych narodów muzułmańskich. Dalecy jesteśmy od myśli, by zasiąść z Arabami do jednego stołu.

Żydowsko-niemieccy artyści zakładają „miasto filmowe“

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.“).

Barcelona, 28. 1. (I). Grupa żydowskich artystów kinowych i teatralnych, którzy po opuszczeniu Niemiec osiedlili się w Barcelonie, powzięła ostatnio uchwałę, by w najbliższym czasie przystąpić do założenia w Barcelonie „miasta filmowego“, w którem nakręcane będą hiszpańskie filmy dźwiękowe. Na czele tej grupy stoi znany artysta, który przez dłuższy czas współpracował w „Ufie“, p. Lifschütz z Berlina.

Jak donosi barcelońskie pismo „Diluvio“, planem tym zainteresowała się pewna grupa hiszpańskich kapitalistów.

Przegląd prasy

Po dwu latach

B. poseł Stroński ogłasza na łamach katowickiej „Polonii" artykuł, poświęcony drugiej rocznicy układu polsko - niemieckiego. Autor wskazuje na trudności w stosunkach gospodarczych między obu krajami, oraz na ucisk mniejszości polskiej na Śląsku opolskim, a w zakończeniu reasumuje:

Najgorszy jest widnokrąg polityczny tego porozumienia z trzech względów, tak donosłych i zrozumiałych, że wystarczy zwięzłe ich wskazanie:

1) Rzekome porozumienie polsko - niemieckie nie usunęło niemieckich dążeń do zmiany stanu rzeczy na wschodzie, a ustawiczne oświadczenia Führera Hitlera, że tylko na zachodzie nie ma Trzecia Rzesza zamiarów zdobywczych, są poprostu zapowiedziami i przygotowywaniem umysłów w świecie na nowe pochody.

2) W okresie trwania umowy, od dwu lat, stan zbrojeń Trzeciej Rzeszy zmienił się gruntownie, na lądzie, wodzie i w powietrzu, bez żadnego z naszej strony przeciwdziałania, nawet z udogodnieniem, jakie przedstawiała możność powoływania się na ten układ, a ponieważ zmiana stosunku sił jest sprawą najistotniejszą, polityka ta była korzystna dla Rzeszy, a nie dla Polski.

3) Liczne i świadomie stwarzane nieporozumienia, jakiemi otaczano to rzekome... porozumienie, zepsuły nam bardzo stanowczo i dotkliwie stosunki ze wszystkiemi innemi państwami, co stało się ostatecznie tak rażąco nierozumne, że bodaj zaczyna się odwrót ku odrabianiu, ale to ostatecznie osądza politykę dotychczasową.

Oto powody, dlaczego po dwu latach zadowolenie w Niemczech jest znacznie bardziej uzasadnione, niż w Polsce.

Hitler wobec katolicyzmu

We wczorajszym „Głosie Narodu" czytamy w artykule p. t. „Hilter a katolicyzm i wolność":

Powodzenie swoje zawdzięcza Hitler umiejętnemu wykorzystaniu powojennej psychozy Niemców. Wszyskim obiecywał — wszystko A więc tym, którzy źródło zła widzieli w Traktacie Wersalskim, rzucił hasło: precz z Traktatem! Ateistom — precz z Rzymem! Szowinistów pociągnął przez hasło rasizmu; bezrobotnym obiecał pracę; militarystom — silną armję. Przypomina aktora grającego różne role. Czasem przywdziewa frak kapitalistyczny i wypowiada hasła miłe dla wielkiego przemysłowca; kiedyindziej wkłada bluzę robotniczą i rzuca obelgi pod adresem warstwy „burżuazyjno - kapitalistycznej"; to znów nakłada kapelusz rolnika i woła: „rolnik, to — fundament III Rzeszy". — „Blut und Boden" — krew i ziemia to dwa sakramenty naszej religji. Raz kładzie na głowę czapkę wojskową i oświadcza: „stworzę nową i potężną armję". Kiedyindziej wywiesza białą chorągiew i zapewnia: „nie chcemy wojny", a dzień i noc zbroi Niemcy. Ateuszom opowiada, że do kościoła nie chodzi i że podziela antyreligijne zasady; pytany zaś przez wierzących mówi, że będzie bronił wszystkich wyznań, jest bowiem zwolennikiem „pozytywnego" chrześcijaństwa.

W stosunku do Kościoła katolickiego cechuje Hitlera nieszczerość. W tej sprawie Hitler naogół rzadko się wypowiada. Raz jednak bardzo wyraźnie określił, swoje stanowisko do katolicyzmu i wogóle do religji. Było to podczas swobodnej rozmowy z dziennikarzami, odbytej w czasie kongresu prasy niemieckiej w Berlinie w pół roku po konkordacie, mianowicie z początkiem r. 1934. Wówczas powiedział:

„1) Nie zajmuję się dogmatami Kościoła, gdyż się na nich nie znam. Gdyby jednak jakiś dogmat miał być sprzeczny w naszem pojęciu z interesami państwa albo partji narodowo - socjalistycznej, wówczas przeciwko niemu wystąpię z całą ostrością i bezwzględnością. 2) Naszem dążeniem musi być jedność religijna, a więc jeden Kościół zbudowany w myśl światopoglądu narodowo - socjalistycznego. 3) Ukryta propaganda prowadzona z ambony, w listach pasterskich i gazetach kościelnych musi się skończyć. Przeciwko temu wystąpię z całą bezwzględnością. 4) Na przyszłość nie będzie już żadnych wyznaniowych związków i stowarzyszeń młodzieży. Klechy niech się starają o dusze — ciągnął tonem ironicznym — to im zostawię. Do nas zaś należy ciało i duch, a te my według naszego światopoglądu kształcić będziemy. 5) Kto się nam sprzeciwi, będzie odpowiednio potraktowany. Poprostu poślę wszystkich klechów do obozu koncentracyjnego. Chociażby ich było tysiąc i więcej. Musimy nareszcie — dokończył Hitler — wyrugować propagandę z ambony oraz wpływ konfesjonału i wogóle zlikwidować wszelki wpływ kleru na młodzież".

Cała obecna akcja hitleryzmu dowodzi, że Hitler przytoczonych wyżej słów nie wypowiedział naprózno... Faktem jest np., że każdy Niemiec, który chce należeć do S. A. musi się pozytywnie oświadczyć za Rosenbergiem, t. j. za jego antychrześcijańską religją. W czyn wprowadził również groźbę pod adresem stowarzyszeń katolickich.

Druga część tego artykułu, opisująca stosunki w niemieckich obozach koncentracyjnych, uległa konfiskacie. Musimy zatem ograniczyć się do przedruku pierwszej części, nieskonfiskowanej:

Wiadomość z kraju

Prez. Mazur prosi o zarządzenie wyborów do gminy żyd. w Warszawie

Czy znajdzie naśladowcę — w Krakowie?

Prezes Zarządu gminy żydowskiej w Warszawie p. E. Mazur wręczył p. Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy memorjał w sprawie rozpisania wyborów do zarządu gminy. Prezes Mazur zaznacza, *że kadencja obecnego zarządu upłynęła już w dniu 13 września 1935*, i sądząc z doświadczenia z roku 1931 od akcji wyborczej do objęcia urzędowania przez nowy zarząd upływa 8 miesięcy. Prezes Mazur wysuwa też motywy *charakteru osobistego, które skłaniają go do próby o przyspieszenie terminu nowych wyborów. Nie jest on bowiem w stanie kontynuować urzędowania po upływie kadencji.* Na jego prośbę wpłynęły też w pewnej mierze nienormalne warunki w obecnym zarządzie gminy. Warunki te uniemożliwiają radzie gminy normalne spełnianie obowiązków, także w zakresie budżetowym. Jest to także utrudniane przez warunki, jakie się wytworzyły w zarządzie gminy. Z ogólnej liczby 16 członków zarządu jeden, dr. Dralicz, wyjechał do Palestyny nie zrzekając się mandatu. Inny członek zarządu, p. Ellenberg, nie bierze udziału w pracach gminy naskutek pewnej akcji społecznej. Dwóch członków zarządu nie bierze udziału w pracach spowodu choroby. Z pozostałych 12 członków niezawsze jest możliwe skompletowanie quorum 9 członków. Z tych wszystkich względów prezes Mazur *prosi o przyspieszenie terminu nowych wyborów do władz gminy żydowskiej w Warszawie.*

W tej sprawie p. prezes Mazur odbył w Komisarjacie Rządu konferencję z naczelnikiem Tarnowskim i radcą Kobylińskim. (ŻAT).

W obronie studentów żydowskich

Z inicjatywy gminy żydowskiej i Wzajemnej Pomocy Studentów - Żydów w Poznaniu odbyła się konferencja przedstawicieli 14 organizacyj i towarzystw żydowskich celem zaprotestowania przeciwko ekscesom na Politechnice Lwowskiej, i innych wyższych uczelniach. Przewodniczył przedstawiciel gminy dr. Georg Cohn. Konferencja uchwaliła dwie rezolucje. W pierwszej rezolucji wysuwane jest żądanie cofnięcia zarządzeń ghettowych na Politechnice Lwowskiej, pociągnięcia do odpowiedzialności winnych wywołania ekscesów i przywrócenia praw żydowskich organizacyj akademickich. W drugiej rezolucji konferencja nawołuje władze akademickie i administracyjne w Poznaniu do przeciwdziałania wystąpieniom antysemickim na terenie uczelnianym. Rezolucje przesłano do Min. Spraw Wewn. i Min. W. R. i O. P. oraz do władz uniwersyteckich w Poznaniu.

Konferencja powołała do życia Komitet Przyjaciół Akademika - Żyda w Poznaniu, którego zadaniem będzie stworzyć lepsze warunki bytu studentów - Żydów na wyższych uczelniach poznańskich. (ŻAT).

Uwadze młodzieży żydowskiej

Polsko - Palestyńska Izba Handlowa w Warszawie przyjmuje zapisy na kurs teoretyczny pilotażu szybowcowego. Kurs trwać będzie 6 tygodni. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i piątki w godz. 19—22. Zapisy przyjmowane będą do dnia 2 lutego br. codziennie w godz. 3—4 popoł. w lokalu Izby, Fredry 10.

Walka z epidemją tyfusu plamistego na grodzieńszczyźnie

Władze sanitarne przedsięwzięły energiczną akcji walki z epidemją tyfusu plamistego, jaka szerzy się w powiecie grodzieńskim. Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża wysłał do Grodna kolumnę dezynfekcyjno - kąpielową, która współdziałać będzie z miejscowemi władzami w akcji zwalczania groźnej epidemji.

Sensacyjny proces w Samborze

Samborze przed sądem okręgowym rozpoczęła się onegdaj rozprawa przeciw adwokatowi drowi Hermanowi Kaufmanowi, przemysłowcowi filmowemu Adolfowi Pariserowi ze Lwowa, drowi Edwardowi Szelińskiemu b. dyrektorowi oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Drohobyczu, Lesławowi Jurkiewiczowi b. prokurentowi tego banku oraz Bronisławowi Bodziochowi, urzędnikowi skarbowemu. Dwaj pierwsi oskarżeni, t. j. Kaufman i Pariser odpowiadają z więzienia, reszta oskarżonych z wolnej stopy.

Czterej pierwsi oskarżeni stoją pod zarzutem popełnienia olbrzymich oszustw finansowych idących w setki tysięcy złotych, Bodziochowi zarzuca akt oskarżenia przyjęcie łapówki od dra Kaufmana.

Na wstępie rozprawy odczytano obszerny akt oskarżenia, zawierający 56 stron a zarzucający dr. Kaufmanowi podrobienie na przeszło 50 wekslach na łączną kwotę 93.000 zł. podpisów firmy „Montanja" w Borysławiu, jej zawiadowców Egerta i Bielera, firmy „Shat" i jej zawiadowcy B. Pechera, matki swej Reginy i brata Józefa Kaufmanów i użycie tych weksli za autentyczne przez puszczenie ich w obieg; następnie sfałszowanie poświadczenia Okręgowego Urzędu Górniczego w Drohobyczu, stwierdzającego, że dr. Kufman jest dzierżawcą kopalni „Roman" w Borysławiu przez przerobienie słowa „dzierżawca" na „właściciel"; podrobienie asygnat kasowych i przywłaszczenie 10.000 zł. na szkodę B. G. K., współdziałanie w oszustwach Parisera na szkodę B. G. K., nakłonienie urzędnika skarbowego Bodziocha do postawienia wniosku o zastosowanie na szkodę skarbu państwa egzekucji przez przymusowy zarząd kopalni „Wilson" w Borysławiu, za co wręczyć miał Bodziochowi 500 zł. łapówki i przyrzeć dalsze 1000 złotych. Wkońcu Kaufman jest oskarżony o pozbycie swego udziału w kopalni „Roman" w celu pokrzywdzenia wierzycieli.

Pariser oskarżony jest o to, że przez wykorzystanie swej znajomości z dyrektorem B. G. K. w Drohobyczu, dr. Szelińskim, przedstawił mu się jako przedsiębiorca filmowy, podając m. in., że eksploatuje lasy hr. Dunin - Borkowskiego i rozporządza znacznym majątkiem, przyczem nakłonił go do udzielenia mu kredytu bez zabezpieczenia na kwotę 234.271 zł. Pożyczek tych udzielił dr. Szeliński i jego zastępca Jurkie

wicz bezprawnie, gdyż wolno było bez zezwolenia centrali pożyczyć jednej osobie najwyżej 10 tysięcy zł. Ze względu na to, że wolno udzielać pożyczek tylko osobom zamieszkałym na terenie działalności oddziału, przeprowadzono ćwierćmiljonową pożyczkę Parisera w ten sposób, że najpierw przy pomocy dra Kaufmana, syndyka prawnego firmy „Montanja“, eskontowano weksle przez konto tej firmy, a następnie przez konto innych firm i osób, które dr. Szeliński do tego nakłonił.

Rozprawa potrwa 10 dni.

Krwawa tragedja miłosna

Z miejscowości Łapy donoszą o krwawej tragedji, jaka się tam rozegrała na tle romantycznem. Mieszkaniec Warszawy Abraham Simsun przed laty poznał się z krawczynią Chają Kapian, którą miał w niedalekim czasie poślubić. Kaplanówna niedawno wyjechała do Łap, gdzie otrzymała pracę i zerwała znajomość z Simsunem. Ten przyjechał do Łap i w czasie rozmowy z narzeczoną dobył niespodzianie rewolweru zabijając narzeczoną, a następnie popełniając samobójstwo.

Samobójstwo 17-letniej uczennicy

W Dąbrowie koło Tarnowa odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru uczennica 7 kl. gimnazjum w Dąbrowie. Wszelka pomoc lekarska okazała się spóźnioną. Na kilka godzin przed popełnieniem samobójstwa zgłosiła się na posterunku Pol. P. podając, że ślusarz Jan Z. prześladuje ją swą miłością i grozi jej śmiercią, o ile nie będzie mu powolną. Policja przytrzymała Jana Z.

TO I OWO

Płyty gramofonowe z papieru

Inżynier argentyński, Fernando Crudo, wynalazł nowy aparat do odtwarzania muzyki mechanicznej, który uzyskał już wielki sukces w Ameryce, a przewieziony do Anglji, spotkał się z ogromnem powodzeniem. Aparat ten, nazwany przez wynalazcę „Fotoliptofonem“, skonstruowany jest na podobnych zasadach co gramofon, używa się do niego jednak płyt... papierowych, przyczem melodja lub słowa zapisane są zwykłą farbą drukarską. Każda taka płyta, tj. kartka papieru, pokryta jest znaczkami dźwiękowemi, a przy nagrywaniu nakręca się ją na metalowy cylinder, obracający się wolno. Jednocześnie promień światła, rzucony na papier, odbija falowania znaczków dźwiękowych na komórkę foto-elektryczną, która skolei przetwarza je na dźwięki i przesyła przez głośnik. „Fotoliptofon“, który, tak samo jak gramofon, można połączyć z aparatem radjowym, daje znacznie czystszy odbiór, ponieważ niema w nim, tak jak w gramofonie, szmerów, wywołanych zgrzytem igły. Niektóre dzienniki w Ameryce Południowej zaczęły już dodawać jako premję czytelnikom płytę papierową na Fotoliptofon z ostatnim szlagierem muzycznym, przyczem płyta taka stanowi jedną kartkę dziennika. Projektowane jest również założenie specjalnego wydawnictwa muzycznego, które obejmować będzie zbiór wybranych płyt papierowych. Pierwsze aparaty „Fotoliptofon“ kosztują około 250 złotych.

Muzyka wpływa na zmianę ciśnienia krwi

Znany uczony angielski, profesor J. H. Thompson, wygłosił w Londynie odczyt, w którym stwierdził m. in., iż muzyka wpływa na zmiany w ciśnieniu krwi. Profesor Thompson przeprowadził w tym kierunku doświadczenia z kolegą swoim prof. Vincent Shawle'm. Przy doświadczeniach stwierdzony został fakt, iż odegranie nowego dla słuchacza utworu muzycznego wpływa nań podniecająco i wyraża się w zwiększonem ciśnieniu krwi. Natomiast ciśnienie krwi powraca do poziomu normalnego, gdy wobec słuchacza odegrane zostają utwory muzyczne dawno mu znane. Z doświadczeń prof. Thompsona zamierzają skorzystać w szerszym zakresie lekarze londyńscy, którzy mają pacjentów cierpiących na anemję, melancholję i tp. dolegliwości.

Policjanci paryscy uprawiają sztuki piękne

W szeregach policji paryskiej znajduje się wielu utalentowanych rysowników, malarzy, którzy w godzinach wolnych od zajęć służbowych pracują przy sztalugach. Niedawno otwarto w sali Lepine'a wystawę obrazów, rysunków, fotografij, których autorami są wyłącznie policjanci paryscy. Krytyka przyznaje wielu spośród nich rzetelny talent i duże wyrobienie techniczne. Natomiast w szeregach policjantów w Wiedniu przeważają muzycy, którzy oddają się z prawdziwym zapałem grze na różnych instrumentach. Jak widać z tego, służba niezawsze miła i prawie zawsze ciężka w szeregach policji sprzyja rozwojowi zamiłowań do sztuki w jej różnych dziedzinach.

Prasa niemiecka się zachwyca a prasa francuska...

W drugą rocznicę układu polsko-niemieckiego pojawiły się w gleichschaltowanej prasie Trzeciej Rzeszy bardzo życzliwe dla naszego ministra spraw zagranicznych artykuły i artykuliki. Oficjalny organ partji hitlerowskiej „Völkischer Beobachter“ nazywa p. ministra Becka wiernym uczniem i wykonawcą testamentu politycznego Marszałka Piłsudskiego. Zdaniem organu Rosenberga pojednanie polsko - niemieckie jest dziełem wodza narodu niemieckiego i Marszałka Piłsudskiego. A dzieło to jest najlepszą ilustracją tezy niemieckiej, że pokój w Europie najlepiej zabezpieczają układy dwustronne, podczas gdy idea bezpieczeństwa kolektywnego, której hołduje Francja, jest nietylko złudną, ale i szkodliwą fikcją. Marszałek Piłsudski bronić się nie może przeciwko sfałszowaniu jego testamentu politycznego, minister Beck natomiast uznał za stosowne w drugą właśnie rocznicę przyjaźni polsko - niemieckiej wstąpić do Berlina.

Krótki pobyt ministra Becka w Berlinie dał właśnie asumpt oficjalnemu organowi francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Temps“ do snucia niebardzo dla Polski życzliwych refleksyj na temat sojuszu polsko-francuskiego. Minister Beck jest za utrzyma niem tego sojuszu — wywodzi poważny organ francuski — powinien jednak pamiętać o tem, że jedynym miernikiem wartości wszelkich sojuszów jest duch w jakim się je wykonywuje. Konieczność, jakiej minister Polski dał wyraz, zatrzymując się w drodze powrotnej z Genewy w Berlinie, daje wiele do myślenia.

Z sali koncertowej

Dwudziestolecie Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański

ARTUR RUBINSTEIN.

Chlubną kartę w dziejach muzycznych nietylko Krakowa, ale i całej Polski posiada biuro koncertowe p. dyr. Bujańskiego. Rozpoczęło ono swą pracę w czasie wojny światowej, a inauguracją był w r. 1916 koncert słynnej śpiewaczki Korolewicz-Waydowej.

Zasługą biura koncertowego jest nawiązanie łączności ze wszystkiemi ogniskami kultury muzycznej w całej Europie, a wśród sił artystycznych, które w ciągu dwudziestolecia występowały na estradzie koncertowej, są nazwiska o międzynarodowej sławie najwyższej klasy, które przyczyniły się niezwykle do wykształcenia całych zastępów muzyków krakowskich.

Obok solistów Biuro objęło swą działalnością koncerty kompozytorskie, muzykę kameralną, orkiestrę symfoniczną, chóry, a ponadto sięgnęło również do dziedziny sztuki, znajdującej żywy oddźwięk w społeczeństwie, tj. do opery.

Koncertem światowej sławy pianisty Artura Rubinsteina zamknęło w ubiegłą niedzielę Krakowskie biuro koncertowe dwudziestoletni okres swej owocnej działalności. Rubinsteina znamy nie od dziś. Każdorazowo jego pojawienie się na estradzie koncertowej jest niewątpliwie wyjątkowem zdarzeniem artystycznem. Ulubieniec publiczności krakowskiej zachwyca i zadziwia słuchaczy właściwościami swej gry, którą cechuje skończona doskonałość interpretacji, głębia uczucia i fenomenalna technika.

W programie znalazły się utwory przeważnie znane nam już z poprzednich jego występów. Zdaniem mojem nie powinien Rubinstein tak często się powtarzać (Strawiński: „Petruszka“). Natomiast nowością w programie były niegrane dotąd w Krakowie 14 preludjów i polka znakomitego młodego kompozytora rosyjskiego Szostakowicza, twórcy wielu dzieł symfonicznych, a ostatnio opery pt. „Lady Macbeth“, wystawianej z wielkiem powodzeniem w Nowym Jorku. Utwory Szostakowicza o umiarkowanem modernistycznem zabarwieniu, dostępne dla ucha, odznaczające się melodyjnością, rytmem i prostotą, wywołały znaczne zainteresowanie na sali.

Entuzjazm publiczności szczelnie wypełniającej salę Starego Teatru, zmusił artystę do odegrania szeregu naddatków, a to: Chopina — scherzo b-moll, Ravela — eldorada del grazioso, M. de Falla — taniec ognia, oraz Liszta — Liebestraum.

w zast. *Dr. H.*

—o—

CHÓR RUMUŃSKI.

Część polityczno-oficjalna koncertu tego, z powitaniami i przemówieniami polskimi, których chór nie rozumiał, a rumuńskiemi, których publiczność nie rozumiała, nie była właściwym wstępem dla produkcji artystycznych tego chóru, choć była aktem kurtuazji wobec korporacji, która przedtem gościła u siebie chór Strzelca. Chór rumuński, składający się z 30-tu młodych mężczyzn, odzianych w ludowe, białe stroje huculskie, reprezentuje wcale wysoką klasę śpiewu zespołowego. W pierwszej części programu znajdowały się utwory kościelne nieznanych mi autorów, o poważnym poziomie, proste i niewyszukane w fakturze, które chór bez zarzutu wykonał. Intonacyjnie i dynamicznie nie pozostawia zespieswanie tej drużyny nic do życzenia; barwa głosów pojedynczych oraz współbrzmienia ma w sobie dużo szlachetnego metalu. Spokój i pewność emisji najlepiej uwydatniają się w końcowych fermatach stonowanych do najcichszego piana.

Publiczność gorąco oklaskiwała bardzo udałe produkcje chóru.

Dr. Apte.

—o—

Kobieta podjęła walkę z gangsteryzmem

Młoda, wysoka i smukła Amerykanka rzuca rękawicę 10.000 wrogom państwa. Kobieta, która żyła dotychczas w cieniu sławnego pisarza powieści kryminalnych i dziennikarza, przysięgła, że pobije gangsterów amerykańskich ich własną bronią. Mrs. Ligett, żona zamordowanego Waltera Ligetta, wystąpi zbrojnie przeciw całemu legjonowi gangsterów, który coraz bardziej zagraża Ameryce.

Ta kobieta przed kilku tygodniami, była naocznym świadkiem zajścia, które mrozi krew w żyłach, mianowicie, widziała, jak jej mąż wysiadając z auta przed domem redakcji, w której pracował, padł pod salwą karabinu maszynowego. Nieznana banda zbrodniarzy, która od lat czyhała na życie znanego dziennikarza, miała nadzieję, że z jego śmiercią skończy równocześnie swój żywot „Minneapolis Herald", który od swego powstania walczy bezustannie i wytrwale z podziemiami stanu Minnesota. Trzej redaktorzy tej gazety zginęli ostatnio na posterunku, między inn. młody i znany w całej Ameryce reporter, Howard Guilford, zamordowany w cichej samotnej ulicy. „Minneapolis Herald" uważany jest za oficjalny dziennik antigangsterowski. Dziesięciu prefektów policji złożyło w ciągu ostatnich kilku lat swoje urzędy, bo „Minneapolis Herald" wykrył, że stali w związku z bandytami; wogóle dzielnym współpracownikom „Heraldu" udało się kilkakrotnie wpaść na ślady zbrodniarzy, zanim policja wpadła na ich trop.

ANTIGANGSTERSKIE KLUBY W CAŁEJ AMERYCE.

Mrs. Ligett ma ambicję prowadzić dziennik dalej w duchu swojego męża i wzywa na szpaltach dziennika opinję publiczną, ażeby raz wreszcie starała położyć kres tej pladze i jęła się najostrzejszych środków, przed któremi dotychczas się wzdragano. Gangsterom należy wypowiedzieć otwarcie wojnę, w której wezmą udział wszyscy obywatele U. S. A. Mrs. Ligett gotowa stanąć do walki z bandytami oko w oko, ażeby pomścić śmierć męża i służyć jako przykład całemu narodowi „10.000 gangsterów musi zginąć i to w najkrótszym czasie", woła mrs. Ligett, a echo jej apelu rozbrzmiewa w całej Ameryce. Powstał już cały szereg klubów, których hasłem jest walka z gangsterami na śmierć i życie, a mrs. Ligett jest honorową przewodniczącą wszystkich klubów. Zwrócono się z apelem do rządu, ażeby odsiadujących obecnie karę więzienia, Al Capone'a i Kid Canna, nie wypuszczono na wolność i ażeby wydać nowe, surowsze ustawy karne w stosunku do gangsterów.

„Na krzesło elektryczne wrogów państwowych" nawołuje codziennie mrs. Ligett, która przez noc stała się sławna. Rewje tygodniowe przynoszą sceny z jej odkryć w świecie podziemnym, portrety jej i jej dzieci widnieją we wszystkich pismach ilustrowanych, wygłasza płomienne mowy we wszystkich wielkich miastach, w których znajdują się potężne organizacje gangsterskie. Jej podróże są pochodem triumfalnym, a uroczyste przyjęcia, które jej wszędzie przygotowują, nie różnią się niczem od przyjęć, urządzanych na cześć wielkich gwiazd hollywoodzkich.

„KID CANN" MUSI ZGINĄĆ.

Myślą przewodnią mrs. Ligett, jest pomszczenie śmierci męża. Morderca, Kid Cann, król szmuglerów narkotyków i handlarzy żywym towarem, ma na sumieniu życie przeszło 20 ludzi, wyczekuje teraz w więzieniu swojej rozprawy, która mu prawdopodobnie przyniesie wyrok śmierci.

Mrs. Ligett wystosowała do dyrekcji policji w Nowym Jorku pismo, w którem zawiadamia, że jeśli Kid Cann zostanie zwolniony, albo ułaskawiony, ona postara się o to, ażeby został zgładzony. Ta kobieta gotowa jest walczyć z przestępcami ich własnemi środkami. Jej energiczna inicjatywa przyczyniła się do tego, że cała Ameryka zainteresowała się walką z gangsteryzmem i postanowiła go za wszelką cenę zlikwidować. (s).

RADJO

ŚRODA, 29 STYCZNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka z płyt; o 7.20 dziennik poranny; 7,50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy i pogadanka: Higjena jamy ustnej, wygł. Ludwika Rakowska; 12.30 Muzyka symfoniczna z płyt; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Audycja dla dzieci z płyt; 14.00 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert ork. salonowej Tad. Šeredyńskiego; 16.05 Małpka Makakino, opowiadanie dla dzieci Arkadjusza Fiedlera; 16.20 Koncert chóru męskiego „Echo" pod dyr. Adama Harasowskiego; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17.00 Dyskutujmy: Młodzież mówi o sobie (dyskusja nieprzygotowana; 17.20 Recital śpiewaczy prof. Pawła Lohmana, przy fort. prof. L. Urstein; 17.50 Świat się śmieje przegląd humoru zagranicznego w opr. Brunona Winawera; w wyk. Józefa Orwida i Andrzeja Boguckiego 18.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Warszawskiego Kwartetu smyczkowego: Józef Kamiński (I. skrz) Zygmunt Lederman (2 skrz) Jan Gornowski (altówka) Marjan Neuteich (wiol) 18.30 Skrzynka ogólna w opr. inż. St, Broniewskiego; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty) 19.00 Poradnik turystyczny w opr. dr. St. Leszczyckiego; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Reportaż aktualny; 20.00 Lekkie piosenki w wyk. Willi Wilińskiego, akomp. Zdzisław Fischer, w przerwach płyty; 20.45 Dziennik wiecz. i Obrazki z Polski współczesnej 21.00 XXII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810 — 1849) w opr. dr. Zdzisława Jachimeckiego, prof. U. J. Wykonawca: Józef Smidowicz; 21.35 Pionierzy awangardy poetyckiej, (Tadeusz Peiper i Juljan Przyboś) — kwadrans poetycki w opr. Stefana Flukowskiego; 21.50 O sklepach fabrycznych, pogadanka dla kupców Andrzeja Czarneckiego; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1339.3) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Skrzynka ogólna" — dr. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy"", 18.45 Program; 18.55 „Poznajmy przepisy finansowo rolne" — inż. Zoll; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 — 23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Rzut oka na współczesną prozę sowiecką" — szkic liter.; 18.45 Płyty; 19.00 „Bawełna rośnie na szlaku Darjusza" — reportaż red. Radzimińskiego; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 — 13.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Życie godzin wieczornych" — opowiad. M. Klimas - Błahutowej; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 „Możliwości zatrudnienia młodzieży bezrobotnej" — odczyt; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków; 20.00 „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego"; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Zwierzęta w wierzeniach ludowych"; 18.45 Płyty; 19.10 23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 16.15 Współcześni kompozytorzy austrjaccy; 19.25 „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta.

Rzym (420.8) 20.35 Wieczór oper Puccini'ego.

Moskwa (748 17.30 „Dzwony Kornewilskie" — opera Planquette'a.

ZE SPORTU

IKP — ŁKS 38:23 (23:13).

Finałowy mecz koszykówki męskiej o puhar P. Z. G. S. w Łodzi zakończył się zasłużonem zwycięstwem IKP.

CANZONERI NOKAUTUJE GARCIĘ.

Mistrz świata w wadze lekkiej, bokser włosko-amerykański Tony Canzoneri znokautował w 9 rundzie (techniczny k. o.) mistrza Meksyku Brecio Garcia.

NARCIARZE MAKKABI WE WOROCHCIE.

Sekcja Narciarska Makkabi Kraków, nie mogąc zrealizować planowanych obozów w Zwardoniu, organizuje w dniach od 6 do 16 lutego br. bardzo tani obóz we Worochcie, który ma ze względu na warunki w Czarnohorskich górach zapewnione powodzenie. Zgłoszenia w lokalu klubowym Makkabi ul. Jagiellońska 10.

ELLMER I SPERLING ZWYCIĘŻAJĄ W BREMIE.

Brema Pat. W niedzielę przedpołudniem w krytej hali w Bremie odbył się finałowy mecz tenisowy w grze pojedynczej panów o mistrzostwo Niemiec. Tytuł mistrza zdobył Ellmer, zwyciężając Jugosłowianina Palladę 6:4 1:6 6:2 6:4. W grze podwójnej panów w finale para nowozelandzka Malfrey - Stedman pokonała parę francuską Boussus - Gentien 6:3 2:6 6:2 5:7 7:5. W finale gry pojedynczej pań Sperling zwyciężyła niemkę Horn 6:0 6:3. Wreszcie w grze mieszanej para belgijsko niemiecka Adamson - Henkel pokonała parę Sperling - Stedman 9:7 6:0.

ŁOTWA REMISUJE Z ESTONJĄ.

Tartu Pat. W odbytych tu międzypaństwowych zawodach w koszykówce Łotwa - Estonja żadna z drużyn nie osiągnęła zwycięstwa, gdyż wynik brzmiał 32:32.

CZECHOSŁOWACJA — EKE (WIEDEŃ). 6:3 (4:0 0:3 2:2)

Reprezentacja czeska na olimpjadę rozegrała spotkanie treningowe z mistrzem Wiednia EK Engelmann. Wygrała go z wielkim trudem. Mecz odbył się w czasie deszczu.

ZAWODY NARCIARSKIE W RABCE

Zawody narciarskie młodzieży w Rabce w kombinacji norweskiej o sprawność przyniosły na kilkudziesięciu startujących zawodników w konkurencji biegów na 4 i 8 klm, oraz skoków, zwycięstwo Papieżowi w juniorach i Klempce w młodzikach.

REKORD KUCHARSKIEGO NA HALI

W międzyklubowych zawodach lekkoatletycznych na hali we Lwowie uzyskał Kucharski w biegu na 1000 mtr nowy rekord polski na hali w czasie 2.58.2 min.

LWOWSKA LECHJA ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ ZAKOPANEGO.

Onegdaj odbył się w Zakopanem mecz hokejowy pomiędzy lwowską Lechja a reprezentacją Zakopanego. Zawody zakończyły się zwycięstwem Lechji w stosunku 4:2 (1:1 2:0 1:1).

WALNE ZGROMADZENIE GARBARNI.

W niedzielę odbyło się w Krakowie doroczne walne zebranie KS. Garbarnia. Walne zebranie uchwaliło szereg senzacyjnych wniosków. M. in. aby Garbarnia nie brała udziału w pracach zarządu K. O. Z. P. N. przez swego delegata, ponieważ:

1) KOZPN. uchwalił wniosek o rozwiązaniu Ligi państwowej bez wypowiedzenia się klubów ligowych. — 2) w łonie zarządu okręgu były tarcia — które niejednokrotnie były dyskutowane na łamach prasy. — Garbarnia nie chcąc brać współodpowiedzialności za prace zarządu, nie będzie delegować swego przedstawiciela do władz okręgu. Niemniej Garbarnia zawsze udzielać będzie swych graczy do reprezentacji Krakowa.

Walne zebranie wyraziło żal, że Cracovia, jeden z najstarszych klubów Polski, spadł z Ligi, Garbarnia ma jednak nadzieję, że klub ten jaknajszybciej powróci w szeregi extra klasy piłkarstwa polskiego.

Prezesem klubu wybrano płk. Podgórskiego.

MECZ PIŁKARSKI MIĘDZY REPREZENTACJĄ POLSKI A ŚLĄSKIEM.

Dnia 9 lutego odbędzie się w Katowicach mecz piłkarski treningowy o charakterze oficjalnym pomiędzy reprezentacją Polski a Śląskiem. W skład obu drużyn wejdą zawodnicy zgrupowani w obozach piłkarskich na Śląsku.

PIŁKARZE CZESCY NIE GRAJĄ NA OLIMPJADZIE.

Zarząd Czeskiego Zw. Piłkarskiego zdecydował że ze względu na obowiązujące w turnieju olimpijskim ściśle przepisy amatorskie Czechosłowacja w piłkarskim turnieju olimpijskim udziału nie weźmie.

—oSo—

BOKSERZY HAKOACHU ŁÓDZKIEGO pokonali w spotkaniu towarzyskiem Wawel Krakowski 0:7 pkt. w Łodzi.

WARTA — IKB (ŚLĄSK) rewanżowy mecz bokserski w Poznaniu o drużynowe mistrzostwo Polski wygrała Warta 13:3 pkt.

REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACJI w hokeja kopnęła Team, w którym grali Kanadyjczycy 15:6 (5:2, 5:1, 5:3).

SPARTA PRASKA zdobyła pierwsze miejsce w turnieju hokejowym Wysokich Tatr zwyciężając w finale E. K. E. 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przepisy o zryczałtowanym podatku obrotowym

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw" ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

W myśl tego rozporządzenia w latach podatkowych 1936 i 1937 podatek będzie pobrany w formie ryczałtu od przedsiębiorstw zaliczonych do kategorji II, III i IV świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych, do kategorji VIII świadectw przem. dla przedsiębiorstw przemysłowych, wreszcie do kategorji VI, VII i VIII świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych, których obrót po włączeniu obrotów artykułami podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu wynosił za rok podatkowy 1935 kwotę nie przekraczającą w stosunku całorocznym 50 000 zł.

Wyłączone są od opłaty zryczałtowanego podatku spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie i inne przedsiębiorstwa, które obowiązane są do publicznego ogłaszania sprawozdań, przedsiębiorstwa sprzedaży mięsa połączone z wyrobem, przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży mięsa i wędlin oraz przedsiębiorstwa wyrobu wędlin, przedsiębiorstwa przemysłowe obowiązane do opłacenia scalonego podatku przemysłowego w trybie rozporządzenia min. skarbu z dnia 13 kwietnia ub. r. w sprawie poboru scalonego podatku przemysłu



od obrotu piwem, napojami winnemi, wódkami gatunkowemi, octem, kwasem octowym i drożdżami, wreszcie przedsiębiorstwa, które do dnia 15 stycznia br. złożyły właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie, że od początku br. prowadzą księgi handlowe, w myśl kodeksu handlowego lub uproszczone księgi handlowe w myśl ordynacji podatkowej.

Celem obliczenia zryczałtowanego podatku przedsiębiorstwa opłacające zryczałtowany podatek przemysłowy zostaną zaliczone do jednej z 26 grup. Dla przykładu zaznaczamy, że n. p. w grupie X kwota rocznego podatku na rzecz skarbu waha się w granicach 260—280 zł. W grupie XV w granicach 180—200 zł., w grupie XVIII w granicach 260—280 zł., w grupie XX w granicach 320—340 zł., w grupie XXIV w granicach 400—420 zł., wreszcie w grupie XXVI w granicach 500—520 zł.

W myśl rozporządzenia zaliczenie poszczególnych przedsiębiorstw do odpowiedniej grupy ryczałtu przy wykorzystaniu posiadanych konkretnych danych oraz wymiar zryczałtowanego podatku uskuteczniają urzędy skarbowe.

Przed dokonaniem wymiaru, urząd skarbowy powiadomi płatników pisemnie w terminie do 28 lutego br. o projektowanem zaliczeniu przedsiębiorstwa do jednej z grup ryczałtu.

Płatnikowi przysługuje prawo w ciągu 10 dni od dnia doręczenia zawiadomienia złożenia do urzędu skarbowego pisemnego wniosku o zaliczenie przedsiębiorstwa do innej grupy ryczałtu. Wniosek ten nie podlega opłacie stemplowej. Brak wniosku uważa się za zgodę na projektowane przez urząd skarbowy zaliczenie przedsiębiorstwa do jednej z grup ryczałtu.

Wniesione w terminie wnioski płatników rozpatruje przed dokonaniem wymiaru zryczałtowanego podatku naczelnik urzędu skarbowego, lub jego zastępca przy udziale płatnika. O terminie rozpoznania wniosku należy zawiadomić płatnika pisemnie przynajmniej na 3 dni naprzód. W wypadku nie osiągnięcia porozumienia pomiędzy naczelnikiem urzędu skarbowego a płatnikiem, przedsiębiorstwo płatnika zostanie wyłączone z pośród przedsiębiorstw opłacających zryczałtowany podatek i podlegać będzie opodatkowaniu podatkiem przemysłowym od obrotu na zasadach ogólnych.

Nakazy płatnicze winny być rozesłane i doręczone płatnikom do dnia 30 kwietnia br. Podatek jest płatny corocznie w dwóch równych ratach, do 15 maja i do 15 października. Urząd skarbowy może wyjątkowo zwalniać od zryczałtowanego podatku ubogich płatników.

Od nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek służy płatnikom prawo wnoszenia odwołań w terminie dni 30 od doręczenia nakazu płatniczego. Ponadto w terminie do dnia 31 maja br. służy płatnikom prawo wnoszenia zażaleń w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstwa do rzędu przedsiębiorstw opłacających zryczałtowany podatek. Odwołania oraz zażalenia przed stawia naczelnik urzędu skarbowego z własnym wnioskiem komisji odwoławczej do rozstrzygnięcia.

Przedsiębiorstwa podlegające zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu nie są obowiązane do płacenia zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu.

Ulgi dla nowowzniesionych budowli

Budynki nowowzniesione, jak również części nadbudowane lub dobudowane do starych istniejących budynków, korzystają z 15-letniego zwolnienia od podatku od nieruchomości na podstawie trzech odmiennych praw. Pierwszem była ustawa z 1922 r., drugiem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1930 r. wreszcie ustawa z 1933 r. Przy przyznawaniu zwolnień przez urzędy skarbowe wyłoniły się poważne trudności, szczególnie co do terminu składania podań. Wątpliwości w tej sprawie wyjaśniło obecnie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 16 stycznia 1936 r., ogłoszonym w nr. 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z 1936 r. W myśl tych wyjaśnień budynkom nowowzniesionym, częściom dobudowanym lub nadbudowanym po dniu 1 stycznia 1922 r., których użytkowanie rozpoczęto przed dniem 16 września 1930 r., piętnastoletnie zwolnienie przyznawane jest bez składania specjalnych podań, a tylko po przedstawieniu zaświadczenia zarządu miejskiego lub zarządu gminy. W zaświadczeniu powinna być wymieniona data rozpoczęcia użytkowania i data ukończenia budowy. Jeżeli Urząd Skarbowy wymierzył podatek od tych budynków, to wymiar będzie uchylony, po wniesieniu odwołania, przyczem w wypadku niezłożenia odwołania w przepisanym terminie. opóźnienie może być darowane przez dyrektora Izby Skarbowej.

Budynkom nowowzniesionym, częściom nadbudowanym lub dobudowanym, których użytkowanie, chociażby nawet częściowe, nastąpiło po dniu 16 września 1930 r, a przed dniem 1 kwietnia 1933 r., urzędy skarbowe przyznają 15-letnie zwolnienie po złożeniu podania bez względu na czas jego złożenia. Do podania należy dołączyć zezwolenie na budowę, zatwierdzony plan budowy i zaświadczenie zarządu miejskiego lub zarządu gminy. W zaświadczeniu tem powinno być stwierdzone, że budynek jest nowowzniesiony, lub też część jego i jaka jest dobudowana do nadbudowaną oraz data, od której nastąpiło chociażby częściowe użytkowanie. Właściciele nowych parterowych budynków we wsiach, z wyjątkiem województwa poznańskiego i pomorskiego, nie potrzebują przedstawić zatwierdzonego planu budowy i zezwolenia na użytkowanie budynku.

Natomiast właściciele budynków nowowzniesionych, części nadbudowanych i dobudowanych, których użytkowanie nastąpiło po dniu 1 kwietnia 1933 r., winni złożyć podanie w ciągu 60 dni po rozpoczęciu użytkowania, i do-



łączyć wymienione poprzednio dokumenty. Podania wniesione do końca 1934 r. uważane są za wniesione w terminie.

Jeżeli właściciele ci złożą podanie po upływie tego terminu, to urzędy skarbowe dokonają wymiaru podatku od nieruchomości za czas od rozpoczęcia użytkowania do następnego kwartału po wniesieniu podania.

Piętnastoletni okres zwolnienia oblicza się od daty rozpoczęcia chociażby częściowego użytkowania nowowzniesionego budynku, części do budowanej lub nadbudowanej.

Zaznaczyć jeszcze należy, że podania o zwolnienie od podatku od nieruchomości powinny być wnoszone niezależnie od podań o zwolnienie od podatku dochodowego.

Nowe doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego

w sprawie zobowiązań dolarowych

W izbie I cywilnej Sądu Najwyższego ogłoszony został nowy wyrok w serji zasadniczych procesów, jakie wynikły na tle dewaluacji dolara i wprowadzenia przerachowania na podstawie dekretu Pana Prezydenta R. P.

Rozpatrywana była skarga kasacyjna przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego we Lwowie, którym zasądzono zobowiązanie dolarowe w kwocie 5.500 dolarów z powództwa Hauswalda przeciwko Perechincowi według kursu 8 zł. 90 gr. za dolara. Powództwo do oparte było na tej podstawie, że w zawartej w swoim czasie pomiędzy stronami umowie określono, że jeden dolar równać się będzie kwocie 8 zł. 90 gr. W tym stanie rzeczy dłużnik Perechiniec wystąpił o zastosowanie do tej umowy przepisów rozporządzenia Prezydenta o przerachowaniu zobowiązań dolarowych, podnosząc, że określenie dolara wartością 8 zł. 90 gr. równa się określeniu dolarów w złocie, wobec czego należy dług przerachować w myśl art. 4 wyżej wymienionego rozporządzenia. Sąd I instancji w Stanisławowie przerachował zobowiązanie według kursu zł. 5 gr. 30 za dolara. Sąd II instancji uznał jednakże, że dług powinien być spłacony według pełnego kursu dolara przed dewaluacją. Sprawa oparła się ostatecznie o Sąd Najwyższy, który na wniosek pełn. wierzyciela adw. Józefa Krawieckiego odrzucił skargę kasacyjną dłużnika (I.C2376/35).

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok X. Nr. 2

Jakie zawody kobiece potrzebne są w Palestynie?

Z przemówienia p. konsulowej Dr. Jorda

Przedewszystkiem doszłam do przekonania, że brak w Palestynie dobrze wyszkolonych pomocnic domowych. Wszędzie słyszałam skargi i utyskiwania na ten temat. Młode pionierki, przybywające do Palestyny niechętnie odnoszą się do gotowania i zwyczajnych zajęć w gospodarstwie domowem.

Jakkolwiek są one niezmiernie ambitne, wytrwałe i cierpliwe wobec różnych przeszkód i przeciwności — gotować się nie nauczyły. W kolonjach gotuje się kolektywnie — ale nieszczególnie; nawet w miastach kuchnia wiele pozostawia do życzenia. Gdyby zebrało się kilka kobiet i wydawało smaczne i estetycznie podane jedzenie, dostosowane do potrzeb kraju i do produktów krajowych — miałyby napewno wielkie powodzenie i co za tem idzie — odpowiednie dochody.

Jakie są widoki dla krawczyń? Tak jak przedtem dla fryzjerek tak teraz dla krawczyń dobrze kwalifikowanych otwiera się szerokie pole działania. Brak jest w szczególności uzdolnionych i obznajomionych z najświeższą modą *krawczyń domowych*, które poszukiwane są bardziej, niż cenne klejnoty. Bardziej, bo są wciąż potrzebne. Popyt jest tu znacznie wyższy od podaży.

Dla zawodów umysłowych i dla artystek brak jest chwilowo zupełnie pola do pracy. Wyjątek stanowią tu nauczycielki tańca i gimnastyki rytmicznej. Na tem polu pracują z powodzeniem artystki wiedeńskie Gertruda Kraus, siostry Ornstein i inne.

W Palestynie jest już obecnie nadmiar lekarzy-mężczyzn. Dla lekarek, z wyjątkiem może działu ginekologicznego, niema zupełnie widoków powodzenia. Perfumerje i salony kosmetyczne widzi się na każdym kroku — a szanse ich są bardzo słabe. Nie brak także pracownic biurowych. A muszą — jeśli chcą otrzymać posadę — znać doskonale trzy języki krajowe: hebrajski w słowie i piśmie, angielski i arabski. Francuski mniej jest wymagany.

Brak jest prawdziwy sił nauczycielskich: nauczycielek języków, w pierwszym rzędzie hebrajskiego i angielskiego.

Powodzenie mogłyby uzyskać cukiernie — nie sklepy ze słodyczami, ale prawdziwe cukiernie, któreby wypiekały różnorodne ciasta i torty. Istnieje kilka w Tel-Awiwie i w Hajfie — ani jedna w Jerozolimie. A te, które istnieją, mają bardzo mały wybór ciast. Dla tego więc zawodu istnieją wielkie możliwości.

Sklepy z przyborami do szycia, w których nabyć można igły, nici, guziki, podszewki, tasiemki itp. są w Palestynie rzadkością. Brak ich odczuwają gospodynie dotkliwie. Brakuje też sklepów robót ręcznych, szczególnie obecnie, kiedy część garderoby jak pulowery, szale, czapki, a nawet suknie ręcznej roboty mają tak duże powodzenie. Współcześnie urządzona pralnia mogłaby się stać intratnem przedsiębiorstwem, szczególnie w Jerozolimie, gdzie dotychczasowy brak wody utrudniał tego rodzaju zajęcie. Istnieje w kraju dość dużo pralni chemicznych, ale żadna nie stoi na wysokości zadania. Nowoczesna, doskonała pralnia chemiczna, mogłaby zdobyć cały rynek palestyński.

Wkońcu raz jeszcze i wciąż nanowo przypomnieć należy: wszyscy, którzy emigrują do Palestyny powinni znać język hebrajski, zanim udają się w podróż.

Wiadomości z Palestyny

Dom Wizo w Tel-Awiw. Jak już donosiłyśmy, rozpoczęto kilka miesięcy temu budowę „Beth-Wizo“ w Tel-Awiw. Obecnie prace posunięte już są dość daleko, tak, że z wiosną dom będzie przypuszczalnie gotowy. Prócz biur i klubu Wizo i prócz pomieszczeń na kursy zawodowe dla kobiet, mieścić się będą w budynku na II piętrze biura Keren Hajesodu, który też częściowo przyczynił się do budowy.

Budżet Hadassy. Amerykańska Organizacja kobieca Hadassa przyjęła na swej ostatniej konferencji, celem zrealizowania powziętych projektów, następujące budetowe zobowiązania: 200.000 dolarów dla szpitalnictwa, 50.000 dolarów dla K.K.L., 75.000 dolarów dla budowy szpitala uniwersyteckiego (kliniki) na górze Skopus.

Odczyty dla imigrantek w Tel-Awiwie. Wizo w Tel-Awiw urządza dla nowoprzybyłych imigrantek tygodniowe odczyty, które cieszą się wielką popularnością i frekwencją. Odczyty, których tematem były sprawy polityczne, prawno-kobiece, pedagogiczne i gospodarcze, mają na celu wprowadzić nowoprzybyłe kobiety w całokształt życia palestyńskiego i jego problemów.

Matki uczą się śpiewać. Pod kierownictwem p. Teresy Goitein, która wydała ostatnio zbiór hebrajskich pieśni dla dzieci, odbywa się obecnie w Tel-Awiwie kurs śpiewu piosenek hebrajskich dla matek, aby mogły uczyć dzieci tych pięknych pieśni i śpiewać je wraz z swojemi pociechami.

Kurs kuchni djetetycznej dla pielęgniarek z Hadassy. Zorganizowany przez Wizo w Tel-Awiw kurs kuchni djetetycznych dla pielęgniarek z Hadassy zakończył kilkumiesięczną pracę. Kurs obejmował naukę o odżywianiu i sporządzaniu potraw djetetycznych w wypadkach choroby i w czasie ciąży. Absolwentek kursu było 21 i wszystkie z wielkiem uznaniem wyrażały się o poziomie nauki i rezultatach nabytej wiedzy.

Nowoczesna kuchnia rytualna. Nakładem „Ogniska Pracy w Krakowie“ (Stolarska 15) ukazał się II. zeszyt „kuchni rytualnej“: Zupy i przystawki. Obejmuje kilkadziesiąt przepisów na smaczne, lekkie potrawy. Cena zeszytu 1.50 z przesyłką pocztową zł. 1.80.

Uczestniczki Wieczornych Kursów Zawodowych dla Wychowawczyń w Krakowie obejmą posady w domach prywatnych do godziny 6-tej wiecz. *na bardzo skromnych warunkach.*

Posady te umożliwią uczenicom, zwłaszcza z prowincji korzystania z Wieczornych Kursów dla Wychowawczyń i wyszkolenie się w tym zawodzie.

Zgłoszenia posad przyjmuje się w *Biurze Pośrednictwa Pracy* w lokalu „Wizo“ *Mikołajska 6 I. p.* codziennie *od 3 do 6-tej pop.*

Położnica w dawnem ghecie

Oglądamy nieraz ze zdziwieniem obrazy z wieku XIV i XV i późniejsze przedstawiające pokój położnicy, gdzie wbrew zasadom współczesnej nam higjeny kilkanaście i więcej kobiet otacza położnicę i przygotowuje wszystko na przyjęcie nowonarodzonego. Nie inaczej jak w patrycjuszowskich domach Włoch i Holandji był pokój położnicy żydowskiej w ghecie punktem ogólnego zainteresowania. Jan Jakób Schudt w ciekawem swem dziele: „Zwyczaje i obyczaje żydowskie w ghecie frankfuckiem“ opowiada, że kiedy Żydówka leżała w połogu do pokoju, rodzącej wchodziło bez przeszkód wiele kobiet, dzieci, mężczyzn, wchodziły służebne, krewni i znajomi. Uważano nawet za szczególny zaszczyt i wyróżnienie być wezwaną do rodzącej, zaszczyt, który przypadał w udziale najznaczniejszym i najbardziej poważanym kobietom w ghecie.

Atmosfera pokoju położnicy przesiąknięta była trwogą przed widzami, demonami, pełna przesądów i osobliwych zwyczajów. Nie było to zresztą objawem właściwym tylko ghetu; wiele z wierzeń i przesądów przejętych było z świata chrześcijańskiego. Jest przecie zrozumiałem, że ludzie ci, którzy nie rozumieli, dlaczego każdy poród był walką na śmierć i życie, dlaczego niemowlęta umierały tak masowo, że ludzie ci przypisywali winę tych nieszczęść złym duchom i demonom. Lilith, upiór nocy, zdradziecka żona Adama, czyha na potomków Ewy, dręczy mężów położnicy, zabija okrutnie matkę i dziecko. Dlatego też mąż położnicy rysuje wielkie koła kredowe na ścianach i drzwiach, zawiesza nad łóżkiem położnicy kartki z zaklęciem: Adamie, Ewo, precz stąd Lilith! Albo kartki z imionami trzech aniołów-stróżów położnic, Senoi, Sausenoi Sammangeloph. Według starej legendy żydowskiej, Bóg posłał tych trzech aniołów w pogoń za Lilith, kiedy ta uciekła mężowi swemu Adamowi. Dogonili ją przy wybrzeżu morskiem, tam, gdzie później zatonął faraon z swem wojskiem. Tam oświadcza Lilith aniołom, że przeznaczonem jej jest zabijać chłopców w ósmym, a dziewczęta w dwudziestym dniu po urodzeniu. Zaniecha jednak tego, jeżeli znajdzie przy łóżku położnicy napisane imiona Senoi, Sansenoi, Sammangeloph.

Kiedy rozpoczynały się bóle rodzącej, zgromadzone kobiety zaczynały się modlić. Modliły się prostemi, skromnemi słowami:

Na prawej staję nodze
Do ciebie modlę się Boże
Tyś nieba król
Byś zwolnił ból
Matkę i dziecko ocalił
Naród będzie Cię chwalił
Albo też
Na górze wysokiej Karmelu
Stoi tam łania i krzyczy
Przychodzi anioł z nieba
Czemu, czemu tak krzyczysz?
Krzyczę bo jestem cierpiąca.
Krzyczę — jestem rodząca
Bóg tobie i ludziom pomoże!

Gdy poród był trudny, używano różnych środków. Dawano rodzącej klucz z synagogi do ręki, a w ciężkich wypadkach wołano do łoża rodzącej dziewicę, która jednak musiała być zaręczona. Dziewica czesała włosy na łożu rodzącej.

Kiedy urodziło się dziecko, a był to chłopiec, radość panowała w domu. „Chłopiec się narodził narodziło się błogosławieństwo“. Przy narodzeniu zaś dziewczynki „płakały ściany“ (Trzeba jednak zauważyć, że ta niechęć do dziewczynek objawia się tylko w chwili narodzin w tak ostrej formie. Mamy tysiące przykładów, że Żydzi kochali gorącą miłością zarówno swych synów, jak i swe córki).

Sześć tygodni po narodzinach dziewczynki odbywała się uroczystość, która, zdaje się, wyrosła nie na podłożu żydowskich wierzeń. Po narodzinach chłopca zaczynają się wkrótce przy gotowania do obrzezania. Dwa dni przed tą uroczystością przychodziło znowu wiele kobiet do domu położnicy. Przygotowywały tam dwanaście cienkich świec, jako symbol dwunastu pokoleń, które to świece splecione potem w jedną tworzyły tzw. świecę żydowską, mającą się świecić przy obrzędzie Bris W noc poprzedzającą uroczystość obrzezania matka i dziecko były najbardziej zagrożone przez złe duchy i demony. Aby te duchy złe wypłoszyć i odegnać troskę i obawę o dziecko u położnicy, święcono tę „noc czuwania“ wesołemi obrzędami.

Tłum. E. S

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 03 m
29	Zachód słońca 16 g 11 m
ŚRODA	5 Szebat 5696

Obchód Imienin P. Prezydenta Rzpltej w szkołach

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świętosławski zarządził, aby w dn. 1-ym lutego w dzień imienin P. Prezydenta Rzpltej, młodzież wszystkich szkół zorganizowała uroczyste obchody ku czci Dostojnego Solenizanta. Obchody te będą wykorzystane dla pogłębienia u młodzieży znajomości konstytucji 23 kwietnia, zwłaszcza zaś zrozumienia zasady zwierzchnictwa Prezydenta nad wszystkiemi organami Państwa. Obchody będą poprzedzone nabożeństwami szkolnemi.

Jutro Akademja Palestyńska w St. Teatrze

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali St. Teatru uroczysta akademja palestyńska, w której łask. udział wezmą PP. Prof. Dr. Roman Dyboski, jako przedstawiciel Polskiego Komitetu Propalestyńskiego, Dr. Ozjasz Thon, prezes Dyrektorjum Keren Hajesod, L. Jaffe, nacz. dyrektor Keren Hajesod w Jerozolimie i Dyr. M. Finkelstein, oraz chór Hazamir w Krakowie.

Pozostałe nieliczne bilety wydaje — za okazaniem zaproszeń komitet przy ul. Librowszczyzna L. 6. parter przez dzień dzisiejszy do godz. 7-mej wieczór, Tel. 126-35.

Losowanie premjowych książeczek P. K. O.

W centrali P. K. O. w Warszawie odbyło się 28 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji 2-giej.

Po 1.000 zł. otrzymają właściciele następujących książeczek: 52729 52817 54451 55805 56050 56620 57391 60195 60360 60978 61548 62342 62379 62828 63075 63247 63589 64505 65428 65698 66478 66501 67035 67125 67350 67896 67896 68038 69507 69543 70114 71445 73240 73517 76515 76841 76934 77717 78145 79244 80404 83201 83698 84142 84248 84347 86097 86912 89061 90147 91147 91557 91767 61864 93501 93956 94167 94368 94590 94820 95976 96117 96184 97083 98098 98691 98989 99104 100311 100469 101717 102090 102111 102451 102604 104300 104452 105922 107452 107692 108536 108623 109382 109434 110258 111288 112162 113108 113678 113963 114040 114298 114593 114666 114840 116094 116337 116453 117263 117342 117494 118564.

Książeczki serji 2-giej wylosowane dawniej a niezrealizowane Nr. 74453-P i 78088-P.

Przepisy o rejestrze ludności

W związku z napływającemi zapytaniami i wątpliwościami, powstającemi przy stosowaniu rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 489/34) ministerjum wyjaśnia szereg rozmaitych spraw.

Tak więc ustęp 1) okólnika (Nr. 37 „Dz. Urz M. S. W.") mówi a zapisywaniu do rejestru mieszkańców w przypadkach braku dokumentów (zapisy p r o m e m o r i a). Ustęp 2) wskazuje, jak powinno być uskuteczniane kompletowanie dokumentów i uzupełnianie zapisów w rejestrze mieszkańców. Następne ustępy pouczają, jak należy postępować w razie niemożności przedłożenia dokumentów z powodu zniszczenia ksiąg stanu cywilnego oraz traktują o wydawaniu dowodów osobistych w przypadkach wyjątkowych. Stwierdzanie przynależności państwowej oraz skreślanie z rejestru mieszkańców z powodu utraty obywatelstwa polskiego — to przedmioty dalszych wyjaśnień.

Oddzielny ustęp okólnika wyjaśnia, ze informacje meldunkowe oraz informacje zawarte w rejestrze mieszkańców i domowych księgach meldunkowych *należy traktować jako tajemnicę urzędową*. Na życzenie osób postronnych gminy są upoważnione tylko do wydawania informacyj adresowych. Inne informacje, jak np. dotyczące stanu cywilnego, środków utrzymania itd. mogą być udzielane tylko władzom i tylko w drodze urzędowej, zaś osobom prywatnym mogą być udzielane tylko za wiedzą i zgodą osób, których to dotyczy.

Meldunki w szpitalach, sposób uskuteczniania zgłoszeń zgonów, urodzin oraz zmian w stanie rodzinnym, domowe księgi meldunkowe i listy, meldunki zbiorowe wycieczek dzieci, na kolonje letnie itp., potwierdzenia zameldowania cudzoziemców, regulaminy biur ewidencji ruchu ludności itd., są tematem wyjaśnień w dalszych ustępach okólnika.

Przed nowelizacją przepisów ubezpieczeniowych

Jak się dowiadujemy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpił do prac przygotowawczych nad nowelizacją przepisów ubezpieczeniowych. Myślą przewodnią prac nowelizacyjnych mają być następujące założenia: 1) przewidywane obniżenie składek ubezpieczeniowych będzie miało charakter przejściowy i zostanie skompensowane w przyszłości przez rozszerzenie kręgu osób, objętych obowiązkiem ubezpieczenia oraz przez podwyższenie zarobków; 2) świadczenia ubezpieczeniowe winny być ustalone w ten sposób, by zachowały wartość społeczno - gospodarczą i zapewniły minimum środków utrzymania przy ograniczonych potrzebach i 3) ubezpieczenia społeczne powinny być jednym ze środków do szybszego eliminowania z rynków pracy jednostek starszych i słabszych i stwarzanie tem samem możliwości wchłaniania przez ten rynek sił młodszych.

Wstępne prace przygotowawcze nad nowelizacją przepisów ubezpieczeniowych mają być ukończone w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych do dnia 15 lutego rb., poczem zostanie powołana komisja, która opracuje projekt nowelizacji i przedłoży go ministerstwu opieki społecznej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **„MADAME X" Z IDĄ KAMIŃSKĄ — REKORD ZNAKOMITEJ GRY I POWODZENIA.** Gorące oklaski przy podniesionej kurtynie i szczere wzruszenie publiczności, świadczą najlepiej o sukcesie tego przedstawienia z niezrównaną kreacją Idy Kamińskiej w tytułowej roli „Madam X". Rola ta jest jedną z najpiękniejszych w repertuarze Idy Kamińskiej. Również inni wykonawcy ról głównych, a więc doskonali Altbojm i Domb, w roli obrońcy Melman, pełni humoru Staw i Majzler, ciekawe sylwetki Ginzberga, Rajnglasa i Rotszejna, pełna uroku młodości P. Ruth oraz epizod pani Rozencwajg przyczyniają się do walnego sukcesu tej sztuki. Powodzenie zapewnione. „Madame X" grana będzie do piątku włącznie.

— **„CHIMERY" Z ZYGMUNTEM NOWAKOWSKIM.** Dziś i w dniach następnych "Chimery", komedja L. Chiarelli'ego na premjerze której widownia wypełniona była do ostatniego miejsca. Główną rolę Luojana Lanci odtwarza Zygmunt Nowakowski, rolę Mariny Rialto p. Zofja Jaroszewska.

— **Z TEATRU BAGATELA.** Piękna wystawa, świetne numery taneczne i muzyczne, składają się na dobrą rewję rozrywkową p. t. „Po naszemu...!", którą wystawia dziś Bagatela. W dzisiejszej rewji żegnają Kraków ulubieńcy publiczności Hanka Runowiecka, Irena Sobolłówna, Eugenjusz Wojnar i zespół baletowy, którzy zostali zaangażowani do teatrów warszawskich.

— **JÓZEF KAMEN W NOWYM SĄCZU.** Na ogólne żądanie wystąpi znakomity aktor J. Kamen poraz drugi w sali „Sokoła" w Nowym Sączu dziś 28. bm. z nowym programem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Droga bez powrotu" (Kay Francis i William Powell).
ATLANTIC: „Najpiękniejszy dzień mego życia" (Józef Schmidt) i „Ostatnia serenada" (Nils Aster, Pat Paterson).
APOLLO: „Burza nad światem".
BAGATELA: „Prawda o miłości" oraz rewja Po naszemu...!
STELLA: „Co mój mąż robi w nocy"
ŚWIT: —
SZTUKA: „Walczyk dla Ciebie" (Camilla Horn, Louis Graveur).
UCIECHA: „W walce z caratem" Junost Maksima (Młodość Maksyma).
WANDA: „Melodja wielkiego miasta" (Eleanor Powell, Robert Taylor).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 28. 1. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była nagół utrzymana, ruch słaby, zainteresowanie minimalne. — Zupełny zastój w obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym i dewizowym tendencja bez zmiany. — Płacono w obrotach prywatnych i międzybankowych za dolara gotówkowego 5.23—5.26. Bank Polski płacił za dolary 5.23, dolar złoty 9.01—9.06 funt ang. 26.10—26.25 marka niem. 128—133, korona czeska 19.30—20.30.

Dewizy: Nowy Jork 5.23 — 5.26 Londyn 26.15 —26.30 Szwajcarja 172.25—173. Paryż 34.93 —35.05, Berlin 212.75—213.75, Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 28. 1. Pszenica dworska czerwona stand. 19—19.225 dworska biała stand. 18.50—18.75 targowa stand. 18—18.25 Żyto dworskie stand. 13.20—13.40 targowe stand. 12.60—12.90 Owies dworski stand. 14.50—14.75 targowy stand. 13.75—14 Jęczmień dworski stand. 14—15 targowy stand. 13.25—13.50. Mąka pszenna gatunek IA. st. wym. 0.20 proc. 34—36 gat. IB. st. wym. 0.45 proc.32—32.50 razowa 0.90 proc. 23—23.50 Mąka żytnia okr. krakowskiego gatunek I. st. wym. 0 55 proc. 21—21.25 gat. II. 0.65 proc. 20—20.25 razowa 0.90 proc. 16.25—16.75 Mąka żytnia okr. Poznańskiego gatunek I. st. wym. 0.55 proc. 21.25 loco piekarnia. Otręby żytnie standartowe 10 pszenne standartowe średnie 10.

Tendencja spokojna — podaż średnia — dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 98.25.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 5-procentowa pożyczka konwersyjna 59.25; 6-procentowa pożyczka dolarowa 75.50—76.—; 4-procentowa pożyczka dolarowa (dolarówka) 52.75—53.—; 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna 61.13—61—61.50 pięcioletnia 61.75.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.50 Holandja 360 Kopenhaga 117.15 Londyn 26.24 Nowy Jork telegraficzny 5.24½ Paryż 35.01 Praga 21.96 Sztokholm 135.25 Szwajcarja 172.60

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.23 przy tendencji słabej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.22 oraz 5.24 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 28. 1. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne wszystkie bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 2.215.6 ton w tem żyta 400 pszenicy 709 jęczmienia 469 owsa 680.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 1. Dewizy: Paryż 20.29¼ Nowy Jork 3.03 7/8 Bruksela 50.90 Medjolan 24.50 Madryt 42.05 Amsterdam 208.70 Berlin 123.65 Wiedeń noty 57 Sztokholm 78.40 Oslo 76.40 Kopenhaga 67.87½ Praga 12.74 Warszawa 58 Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.70 Japonja 88.87.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 91.—, w Paryżu Fr. fr. 1700 w Zurychu Dol. 62.— przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 27. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 93.62.5 Stabilizacyjna 104 Dolarowa 77.— Warszawska 70.— Śląska 70.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 93.— Stabilizacyjna nienotowana Dolarowa 78.— m. Warszawy 70.12,5 Śląska 70.50.

Tendencja niejednolita.

Delegacja Żydów polskich w Niemczech u amb. Lipskiego

Berlin. 28. 1. (ŻAT) Delegacja związku Żydów polskich w Niemczech z drem Jakóbem Meitlisem na czele, przedstawiła ambasadzie Rzeczypospolitej w Berlinie zagadnienie Żydów obywateli polskich w Rzeszy. Delegacja otrzymała przyrzeczenia, że ambasada wydeleguje swego przedstawiciela na wszechniemiecką konferencję Żydów polskich, której otwarcie odbędzie się 9 lutego w Berlinie i która potrwa 3 dni.

Związek Żydów polskich w Niemczech zorganizował w Berlinie imponujący obchód z okazji jubileuszu 100-lecia Mendele Mojcher Sforim. Przemówienia wygłosili dr Jakób Meitlis i dr Leo Hirsch.

Wszystkie szkoły w Kairze strajkują

Kair. 28. 1. PAT. Dwóch studentów, rannych podczas wczorajszych rozruchów zmarło dziś w szpitalu. Wszystkie szkoły strajkują, nie dojdzie jednak, jak się zdaje, do poważniejszych wykroczeń. Pogrzeb Jerzego V-go wpłynął na uspokojenie podnieconej atmosfery politycznej. Zakończenia przesilenia gabinetowego spodziewają się tu za kilka dni.

Zarząd gminy żydowskiej w Zabłociu — rozwiązany

Żywiec, 28. 1. PAT. Decyzją krakowskiego Urzedu wojewódzkiego rozwiązany został zarząd gminy żydowskiej w Zabłociu k/Żywca i mianowany tymczasowy zarząd z inż. Goldbergerem na czele.

Petardy wybuchają w żydowskich sklepach Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta (G.)

W czasie wczorajszego wybuchu petardy w sklepie Wintera lekko rannych zostało 6 osób odłamkami petardy i szkła. Rannych zaopatrzyły pobliskie apteki. Petarda została podrzucona w sklepie już zapalona. Większego nieszczęścia uniknięto tylko dzięki temu, że syn właściciela sklepu, żołnierz, zauważył w porę palącą się petardę i ostrzegł przebywających w sklepie, by uciekli. W tym samym czasie do sklepu żydowskiego znajdującego się przy zbiegu ul. Kilińskiego i Cegielnianej została również wrzucona petarda, która jednak nie wybuchła. Jeden ze sprawców został aresztowany. Dalsze dochodzenia w toku.

Wypłata bonusu weteranom w Stanach Zjedn. rozpoczęła się

Kosztować to będzie dwa i pół miljarda dolarów

Waszyngton. 28. 1. PAT. Prezydent Roosevelt zalecił departamentowi skarbu i urzędowi do spraw byłych wojskowych dokonanie wypłaty bonusów zgodnie z ustawą uchwaloną pomimo veto prezydenta, w miarę możności jaknajszybciej. W oświadczeniu na ten temat prezydent dodał, że spełnienie ustawy **będzie bardzo trudne i wymagać będzie cierpliwości.** Trzeba będzie wykonać 7 miljonów obrachunków arytmetycznych i zaangażować w tym celu od 2500 do 3000 urzędników na 6 miesięcy. Trzeba będzie bowiem obliczyć należności dla każdego uprawnionego do zasiłku osobno. Sekretarz departamentu skarbu Morgenthau oświadcza, że skarb będzie gotów 15 czerwca 1936 r. do dokonania wypłat. Skarbnik Stanów Zjedn. William Julian jest powołany na prezesa komisji, której zadaniem będzie koordynacja prac wydziałów dep. skarbu zajętych wykonaniem ustawy. Trzeba będzie emitować 38 miljonów bonów a na wydatki związane z wypłatą tych bonów potrzebny jest kredyt w wysokości **2,500,000.000 dolarów.**

Francja zaniepokojona zamieszkami w Syrji

Jerozolima. 28. 1. PAT. Zaburzenia, których widownią stała się obecnie Syrja wzbudzają poważne zaniepokojenie francuskich władz mandatowych. W ruchu nacjonalistycznym biorą udział zarówno chrześcijanie, jak muzułmanie, a także kobiety i młodzież. Organizacje nacjonalistyczne powstały **równocześnie w Syrji i w Palestynie.** Znaczną aktywność zaczynają przejawiać szczepy Beduinów na pograniczu palestyńsko-syryjskiem, wobec czego Anglicy wzmocnili posterunki graniczne. Władze farncuskie w Syrji zażądały przysłania samolotów wojennych.

Komunikaty abisyńskie są pełne optymizmu

Addis Abeba. 28. 1. PAT. Urzędowe źródła abisyńskie ogłaszają następujące informacje o przebiegu ostatnich walk w Tembienie:

Na froncie Tigre trwa dotychczas ożywiona akcja osobliwie w rejonach Geralta-Agame, a w szczególności dokoła Makalle. Włosi usiłują dotychczas na północny zachód od Makalle odzyskać pozycje utracone pomiędzy 20 a 23 stycznia. *Działa grzmią w dzień i w nocy bez przerwy od 23 stycznia,* lecz pomimo to *Abisyńczycy niepokoją nieustannie wojska włoskie,* prowadząc walki partyzanckie, w których częstokroć mają powodzenie. Celem tych walk dla Abisyńczyków jest *stale odcinanie Włochom komunikacji z tyłami armji.* Chociaż według ostatnich informacyj, pomiędzy Abbi-Addi a Makalle, odnieśli duże sukcesy, zdaje się, że jednak nie osiągnęli istotnego celu, to jest odcięcia Adui od Makalle, co zmusiłoby wojska włoskie do opuszczenia Makalle.

Z poszczególnych epizodów walk komunikat abisyński wspomina następujące: Dnia 14 stycznia patrol wojsk rasa Sejuma pod wodzą Grasmecza Taka, liczący 25 ludzi, wtargnął do miejscowości Akeboda w prowincji Agame (na wschód od Tembienu), *napadł znienacka na posterunek włoski, zabił* **10** *Włochów, ranił* 5 *i zdobył* **26** *karabinów.* Ponieważ nadeszły posiłki włoskie, Grasmacz Taka *porzucił posterunek, zostawiając na nim 2 Abisyńczyków.* Włosi wzięli ich do niewoli i *spalili żywcem.* Inny dowódca abisyński Abegar Nagasze na drodze z Adui do Makalle tegoż dnia zmusił do ucieczki patrol włoski. Po pierwszych strzałach, od których poległo 5 oficerów, oddział abisyński wziął tam obfitą zdobycz. Dnia 19 stycznia oddział Dedzjaka Sahle starł się z kolumną 300 askarisów włoskich, którzy usiłowali wtargnąć do prowincji Tembien.

Na całym froncie północnym, donosi komunikat abisyński, wzmogła się działalność lotników. Samoloty włoskie bombardują pozycje abisyńskie — rzucając bomby z gazem łzawiącym i żrącym. **Według urzędowych raportów wodzów abisyńskich, wyniki tych bombardowań pod względem strategicznym są bez znaczenia.**

Apel do Abisyńczyków

Addis Abeba, 28. 1. PAT. Rząd abisyński ogłosił odezwę do ludności, wzywając ją do coraz bardziej gorliwego współdziałania przy obronie kraju. Lepiej narazić się na straty materjalne — brzmi odezwa — *niż na utratę ojczyzny.* Pracujcie ze wszystkich sił dla obrony naszej wolności, jedni — orężnie, inni — składając ofiary, inwalidzi i starcy, wznosząc modły do Boga. *Kobiety abisyńskie niechaj idą za przykładem Włoszek, które wraz ze swą królową złożyły w ofierze ojczyźnie kosztowności.* Dawajcie wszystko, na co was stać, *aby nie stać się niewolnikami obcego władcy.* Módlcie się gorąco do Boga, myślcie o tem, co uczynił On już dla was. *Dzięki łasce Boga, który broni słusznej sprawy abisyńskiej, leją obfite deszcze w okresie, w którym normalnie bywa posucha.* Dziękujcie Bogu za zwycięstwo piękne, *które dał naszym wojskom na froncie Tigre,* dając im w ręce znaczną zdobycz w sprzęcie wojennym, którego potęgę tak podkreśla nasz przecwinik, a który Włosi przywieźli ze sobą, *usiłując napróżno zagarnąć nasz kraj w swoje ręce.* Zjednoczcie wasze dusze, wasze ręce i wasze modlitwy, a *najpotężniejsza broń nie będzie w stanie nic uczynić wobec was*".

I Włosi nie szczędzą optymizmu

Rzym.. 28. 1. PAT. Komunikat urzędowy nr. 108. Marszałek Badoglio telegrafuje:

Na froncie somalijskim podczas wywiadu w kierunku Uadara trafiono na mały lazaret polowy szwedzki i zagarnięto go. Lazaret ten znajdował się już w Malka-Dida na pięciu sa mochodach ciężarowych i był zaopatrzony w flagi i znaki Czerwonego Krzyża. W samochodach znajdowało się także 27 skrzynek z amunicją. W zdobyczy wziętej w Uadara — znajduje się m. in. sztandar Rasa i jego buława wojenna. Zagarnięto również znaczny skład żywności przeciwnika, zawierający znaczne ilości zboża i kawy. Jedna z kolumn włoskich organizuje strefę pomiędzy Negelli i Daua Parma.

Gen. Graziani sygnalizuje, że zwycięstwo w bitwie nad Ganale Doria zawdzięczać należy w znacznej mierze nietylko wspaniałemu zapałowi i wytrzymałości oddziałów złożonych z żołnierzy włoskich i tubylczych, ale także poświęceniu różnych rodzajów broni, które czynne były, nie szczędząc zupełnie swoich sił.

Na froncie erytrejskim jeden z włoskich oddziałów nieregularnych zwyciężył i zmusił do odwrotu po 4-godzinnej walce znaczną grupę przeciwnika.

Narada Swiatowego Związku Ogólnych Sjonistów

Lwów, 28. 1. (ŻAT) Z inicjatywy Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej Małopolski Wschodniej odbyła się w niedzielę 26 bm. narada 3-ch organizacji ogólnosjonistycznych, należących do Światowego Związku ogólnych sjonistów. W naradzie obok członków Egzekutywy lwowskiej wzięli udział: dr Ignacy Schwarzbart, prezes Lewitte, dr. I. Gottlieb i adwokat B. Ołomucki. Obrady, którym przewodniczył dr. Schmorak poświęcone były sprawie utworzenia jednolitej reprezentacji sjonistycznej ze względów gospodarczych jak i politycznych. Po zagajeniu obrad przez dra Schmoraka rozwinęła się ożywiona dyskusja z udziałem dra Schwarzbarta, prez. Lewitte, dra Gottlieba, dra Ringla, inżyniera Landaua i Stupa. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono iż 3 wymienione organizacje wyłaniają jeden komitet, któremu poruczają powołanie do życia ogólnosjonistycznej Rady Naczelnej w Polsce. W tym celu komitet upoważniony został do zwrócenia się do C. K. Organizacji Sjonistycznej w Warszawie z wezwaniem do współpracy. Zadaniem komitetu będzie również utworzenie reprezentacji narodowej żydostwa polskiego. W skład komitetu wchodzą: dr. Thon, dr Schmorak, dr. Sommerstein, dr, Rozmarin, inż. Landau, dr. Schwarzbart, mgr. Salpeter, prezes Lewitte, dr Gottlieb i adw. Ołomucki.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie kierownictwa Weltverbandu, na którem prezes dr Schwarzbart omawiał sytuację w Palestynie, w krajach rozposzenia i aktualne problemy ogólnosjonistyczne, problemy młodzieży i irgunu, jak również sprawę Teritorialverbandu. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko Radzie Legislatywnej, wypowiedziano się przeciwko Teritorialverbandowi, gdyż reprezentuje on frakcjonizm i nie daje prawdopodobieństwa poprawy sytuacji organizacyjnej. Zebrani wypowiedzieli się za udzieleniem poparcia Keren Haowed Hacijoni, zainicjowanego przez irgun robotników ogólno sjonistycznych. W końcu uchwalono przesłać pozdrowienia do Palestyny dla Chankina.

Budżet oświaty na komisji budżetowej

Warszawa, 28. 1. (Sin). Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej sejmu przeciągnie się prawdopodobnie do rana. Budżet oświaty wywołuje wciąż jeszcze najwyższe zainteresowanie. Na posiedzenie przybyła duża ilość nauczycieli. Referent poseł Pochmarski, który mówił przedpołudniem, zapowiedział dalszy ciąg przemówienia na godz. 6-tą, podając bardzo obfite szczegóły każdego działu w budżecie. To też, gdy w pewnej chwili referent nalał wody do karawki, by ją wypić, przewodniczący Byrka zauważył: „Czy pan uważa, że jest za mało wody?“ W tym nastroju trwała dyskusja.

Pierwszy zabrał głos minister oświaty prof. Świętosławski, który stwierdził, że wydatki osobowe, które wynosiły w bieżącym roku 90 proc., w przyszłym roku wynosić będą 78.7 całego budżetu. Aż do roku 1937 liczba dzieci w wieku szkolnym wzrośnie ponad 2 miljony. W chwili obecnej liczba ich wynosi w całej Polsce ponad 5.400.000. Ilość etatów wynosi w chwili obecnej 67.000. Brak jest jeszcze 30.000 etatów w szkołach powszechnych. Lepiej nieco przedstawia się sytuacja w szkolnictwie średniem, ale tu pamiętać należy, że w roku 1934/35 obok 94.519 kształcących się w państwowych szkołach średnich, 77.253 pobierało naukę w szkołach prywatnych. *Mówca opowiada się za obecną ustawą o wyższych zakładach naukowych.* Na cele wychowania fizycznego przeznaczona została kwota 6.945.000 zł., suma ta została przekazana Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Omawiając sprawę wyższych zakładów naukowych oraz opłat uniwersyteckich, minister stwierdza, że 40 proc. opłat wnoszonych przez młodzież otrzymuje ona spowrotem tytułem rozmaitych form pomocy bezpośredniej lub pośredniej, z której korzystają przeważnie niezamożni. Ponadto wprowadzony zostanie system, że 25 proc. ze spodziewanych wpływów, szkoły akademickie będą mogły uwzględnić na ulgi indywidualne, otrzymując również połowę i 1/4 opłaty rocznej. Dzięki temu 63 proc. ogółu młodzieży będzie mogło korzystać z ulg w opłatach. Należy przytem zauważyć, że prócz tego 17 proc. młodzieży w państwowych szkołach akademickich korzysta ze stypendjów, zasiłków itd. W dziedzinie wyznaniowej państwo wprowadziło pewne kompresje do spraw katolickich. Inne sprawy wyznaniowe wymagają *uregulowania wobec specyficznych stosunków wyznaniowych, istniejących w Polsce.* Polityczne omówienie wszystkich zagadnień minister rezerwuje sobie do dyskusji na plenum. Odpowiadając pułkownikom, oświadcza: mylą się ci, którzy mniemają, że w tworzeniu uczucia wzajemnego zaufania jest coś równoznacznego z osłabieniem tego, który do wykonywania tej władzy jest powołanym. Zapowiada, że rząd zgłosi wniosek o powiększenie budżetu ministerstwa W. R. i O. P. o 7.800.000 zł. 500.000 będzie przeznaczonych na kredyty związane z automatycznym awansem nauczycieli, a 3.330.000 na powiększenie etatów nauczycieli szkół powszechnych, zwiększenie godzin nadliczbowych i na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb w zakresie nauki i twórczości naukowej.

Referent poseł *Pochmarski* stwierdza, że budżet oświaty wynosi 14.11 proc. ogólnego budżetu, omawia poszczególne działy, oświadczając, że 104.503 godzin nadliczbowych okazuje się niewystarczającymi, wskutek czego są trudności w nauczaniu religji. Omawiając sprawę wychowania państwowego, referent stwierdza, że dzisiejsza ilość nauczycieli mogłaby objąć normalnem nauczaniem 3 i pół miljona dzieci, a w rzeczywistości uczy się ich o 1 miljon więcej, zaś jeszcze miljon dzieci pozostaje poza szkołą. Poseł Pochmarski oświadcza między innemi: W państwie polskim są także obywatele innej narodowości, którzy mają możność rozwijania swojej odrębności narodowej. Nie powinno to przeszkadzać tem, by na gruncie wspólnoty państwowej, jedni i drudzy od młodości *uczyli się wzajemnego współżycia.* Niestety jeszcze dużo wody upłynie, zanim zapanuje u nas prawo współżycia.

Następnie posiedzenie zostało odroczone do godz. 6-tej wieczorem spowodu udziału posłów w nabożeństwie za duszę króla Jerzego V.

Popołudniu referent zakończył swe przemówienie, prosząc jako poseł krakowski o wypłacenie przyznanych na Bibljotekę Jagiellońską 778.000 zł. Sprawa ta ciągnie się już od r. 1928. Mówca powołuje się na „Strzępy meldunków“, że sprawa oświaty bolała Marszałka, który powiedział między innymi: „Mnie boli budżet mój i budżet ministra oświaty Czerwińskiego, gdzie 380.000 dzieci jest bez nauki. Co mnie obchodzą drogi, można jeździć i po złych drogach. Dziś, mówi referent, są bardzo dobre drogi, coby jednak powiedział marszałek, gdyby wiedział o tym miljonie dzieci poza szkołą.

Poseł Duch żali się, że dzieci są przeciążone obowiązkiem rysowania wszystkiego, czego się uczą. Mówca prosi o wglądnięcie w tą sprawę, jak również w sprawę ustawicznej reformy naszej pisowni, co doprowadza do tego, że w końcu ani dziecko, ani nauczyciel nie wiedzą jak pisać.

—oSo—

Plan prac rządu

Warszawa, 28. 1. (Sin.) W związku z powrotem do Warszawy premjera Kościałkowskiego plan prac rządu wszedł w stadjum decydujące. W czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którem omawiane będą sprawy Górnego Śląska, ponadto rozpatrzony zostanie szereg projektów ustaw, które zostaną przesłane do laski marszałkowskiej a mianowicie o prawie wekslowem i czekowem i o udoskonaleniu aparatu administracyjnego.

Postulat Ukraińców

Warszawa, 28. 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Senatu, przy omawianiu budżetu, prezydjum Rady Ministrów, senator Łucki domagał się powołania podsekretarjatu stanu dla spraw ukraińskich w prezydjum Rady Ministrów. W odpowiedzi wiceminister Grzybowski oświadczył, że nie jest upoważniony do zajęcia w tym względzie stanowiska.

Szykany wobec obywateli polskich w Niemczech

Warszawa. 28. 1. (Sin.) Agencja „Press“ donosi: Do Warszawy napływają wiadomości o nieustannej fali szykan stosowanych wobec obywateli polskich w Niemczech. Pewien obywatel polski mający domy w Niemczech został przymusowo wysiedlony z Niemiec, zaś domy jego sprzedane za bezcen na licytacji. Poza tem obywatele polscy narażeni są na szykany ze strony Gestapo.

Pretensje hitlerowców

Warszawa. 28. 1. (Sin.) Władze niemieckie podjęły interwencję u władz polskich w sprawie dopuszczenia filmów produkcji niemieckiej do wyświetlania w Polsce, przyczem domagają się, aby filmy te były dopuszczone bez żadnych ograniczeń.

Ohydne oszczerstwo spowodowało ekscesy antyżydowskie

Częstochowa. 28. 1. (H) W nocy z niedzieli na poniedziałek skradziono w kościele w Truskolasach wota i sprofanowano świętości. — Fakt ten postarali się wykorzystać miejscowi endecy, którzy rozpowszechnili fałszywe pogłoski, że sprawcami tego są Żydzi i że czyn ten miał być aktem zemsty ze strony Żydów za wrzucenie bomby do synagogi. Heca ta natrafiła na podatny grunt wśród tłumu chłopów, przybyłych wczoraj na jarmark. — Rozagitowany tłum chłopów rzucił się na straganiarzy żydowskich, którzy w wielkiej liczbie przybyli z pobliskiego Kłobudzka, Krzepic i innych miasteczek, dotkliwie ich pobił, zdemolował stragany, rabując w wielu wypadkach towar. Obcy handlarze spakowawszy towary rzucili się szybko do ucieczki, miejscowi zaś zamknęli się w swoich domach. Tłum począł następnie wybijać szyby w domach żydowskich. W wielu wypadkach wyrywano także futryny z okien. Ekscesy te trwały kilka godzin. Przybyły oddział policji z Częstochowy położył kres ekscesom. Kilku policjantów zostało rannych. Do wieczora aresztowano 20 ekscedentów.

Na wydarzenia te rzuca światło fakt, że na wczorajszy jarmark przybyło znacznie więcej chłopów, niż zwykle, co budzi podejrzenie, że zajścia były przygotowane i zorganizowane. Wieczorem ekscesy przeniosły się do Kłobudzka i Krzepic. Zostało wybitych kilkadziesiąt szyb, kilka osób jest rannych.

Proces studentów endeckich

Warszawa. 28. 1. (Sin.) Rozprawa przeciwko studentom endeckim, którzy dokonali najścia na cukiernię Bliklego, okupując wszystkie stoliki spowodu tego, że właściciel kawiarni zatrudnia jednego muzyka żydowskiego odbędzie się 1 lutego. Na rozprawę wezwano w charakterze świadków 5-ciu policjantów, którzy interweniowali w czasie incydentu.

Znamienne słowa Weizmanna

Jerozolima 27. 1. (ŻAT) Na ostatniej konferencji z Wys. Komisarzem Palestyny Wauchopem miał prez. Weizmann oświadczyć: Pan nas zmusza do tego, że będziemy pana zwalczali tak, jak zwalczaliśmy lorda Passfielda.

Niebezpieczny projekt

Jerozolima. 27. 1. (ŻAT) Rząd palestyński przygotowuje projekt ustawy zakazującej sprzedaży drobnych gruntów wiejskich. W zależności od położenia gruntów, od stopnia nawodnienia i odległości od miast, nie wolno będzie Arabom sprzedawać gruntów w ilości 120, 80 i 50 dunamów, Dotyczy to wyłącznie gruntów arabskich w pobliżu osiedli żydowskich albowiem obszar Berseba zamieszkały wyłącznie przez Arabów jest wyjęty spod tej ustawy.

Przedstawiciele państw na pogrzebie króla Jerzego

Londyn. 27. 1. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego przybyło na dworzec Victoria w Londynie wielu przedstawicieli państw na uroczystości pogrzebowe. Specjalnym pociągiem przyjechał król Danji, księżniczka Ingryda i następca tronu szwedzkiego z małżonką. Następnie przybył król Belgji wraz z następcą tronu i luksemburski książę małżonek. Książę Olaf, następca tronu norweskiego przyjechał do Londynu z New Castle. Prezydent republiki francuskiej Lebrun przybył w towarzystwie ministra Pietri oraz generałów Gamelin i Denain i ambasadora Francji w Londynie. Prezydenta Francji powitał na dworcu książę Yorku. Publiczność londyńska witała przejeżdżających gości w milczeniu z odkrytemi głowami.

* * *

Londyn. 27. 1. PAT. Stojący na czele delegacji polskiej, jako specjalny wysłannik pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gen. Kazimierz Sosnkowski, udał się wczoraj popołudniu, krótko po przybyciu do Londynu do pałacu Buckingham, gdzie wpisał się do księgi kondolencyjnej.

Londyn. 27. 1. PAT. W chwili przybycia prezydenta Lebrun na ziemię angielską z zamku w Doover oddano salwę powitalną. — Niezwłocznie po wylądowaniu prezydent Lebrun odjechał specjalnym pociągiem do Londynu. Tym samym pociągiem odjechali: król duński Chrystjan i szwedzki następca tronu.

Rząd koalicyjny w Grecji Venizelista -- premjerem

Ateny. 27. 1. PAT. Przewidywania dotyczące rezultatów wyborów uległy pewnym zmianom. Chociaż dane urzędowe nie są jeszcze ustalone, można jednakże stwierdzić, że liberałowie **uzyskali większość a być może nawet większość absolutną**. Jak obliczają, otrzymają oni **133 do 140 mandatów**. Według powszechnego mniemania, okoliczności nakazują utworzyć gabinet Unji narodowej. Dzienniki stwierdzają jednogłośnie, iż wybory odbyły się w całej Grecji w całkowitym porządku.

* * *

Ateny. 27. 1. PAT. Wobec wyniku wczorajszych wyborów, koła polityczne liczą się z utworzeniem gabinetu koalicyjnego. Misję utworzenia nowego rządu otrzyma prawdopodobnie Venizelista Sofulis, jako przywódca najsilniejszego stronnictwa.

Włosi bombardują znowu ambulans Czerwonego Krzyża

Paryż. 27. 1. PAT. **Źródła francuskie donoszą z Addis Abeba, iż w dniu 18 bm. lotnicy włoscy bombardowali ambulans abisyński w pobliżu Makalle. Pierwsze bombardowanie nastąpiło o godz. 8.30, przyczem rany odniosło 5 kobiet, znajdujących się w ambulansie. Tegoż dnia bombardowano ambulans po raz drugi o godz. 14-ej, przyczem od wybuchu bomb odniosło rany dwoje dzieci.** Kierownik ambulansu Austrjak dr Schupler oraz jego pomocnicy kapitan Brohil i Achmed wysłali telegram protestacyjny do kierownictwa Czerwonego Krzyża w Addis Abeba. W telegramie tym podpisani domagają się zawiadomienia Ligi Narodów o bombardowaniu zapewniając iż godła Czerwonego Krzyża były jaknajlepiej widoczne w chwili bombardowania i dopiero wtedy gdy zdano sobie sprawę, że Włosi ze szczególną zaciekłością bombardują ambulans, godła te zostały usunięte.

Abisyńczycy stracili 10 tys. ludzi w jednej bitwie

Rzym. 27. 1. PAT. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na froncie somalijskim dnia 23-go stycznia jedna z kolumn włoskich oddziałów lotnych dokonała wywiadu w kierunku Ua—Dara w odległości mniej więcej 70 klm na północo-zachód od Negelli na granicy pomiędzy prowincjami Galla-Borana i Sidamo. Przeciwnik po krótkim oporze wycofał się, wysadzając w powietrze skład amunicji. Wzięto do niewoli wielu jeńców, skład żywności i sprzętu wojennego.

W czasie bitwy nad Ganale Doria i pościgu przeciwnik według ostatnich wiadomości stracił **10000 ludzi.** Straty wojsk włoskich w oficerach i żołnierzach włoskich są minimalne. Straty oddziałów tubylczych włoskich wynoszą **kilkaset ludzi zabitych**, **rannych i zaginionych.** Wojska włoskie zdobyły znaczną ilość jeńców i zasobów wojennych. Dotychczas trwa porządkowanie zagarniętej trzody owiec, krów i wołów, a także różnego sprzętu wojennego, w tej liczbie radjostacji o dużym zasięgu. Znaleziono też ciężkie kajdany i dyby żelazne dla niewolników. Pomiędzy innemi wzięto też osobiste bagaże oficera belgijskiego doradcy wojskowego Rasa Desta w czasie bitwy nad Ganale Doria. W czasie całej tej operacji Abisyńczycy posługiwali się szeroko kulami dum-dum, jak to wynika z zeznań personelu lekarskiego.

Egipt w obliczu nowych rozruchów

Kair, 27. 1. PAT. Rozmowy w sprawie zlikwidowania kryzysu gabinetowego prowadzone są w dalszym ciągu. Nie posunęły się one naprzód. Ali Maher Pasza na życzenie króla domaga się, ażeby przedstawiciele wszystkich partyj weszli do gabinetu jako ministrowie bez teki, podczas gdy Wafdyści sprzeciwiają się tej koncepcji.

Pomimo, że przywódca Wafdystów Nahas Pasza zwrócił się z odezwą do ludności, by zachowała spokój, ludność w poszczególnych miejscach kraju występuje *przeciwko przewlekaniu kryzysu gabinetowego i przeciwko Anglji.*

W Kairze w pobliżu szkoły rzemieślniczej doszło do starcia pomiędzy manifestantami a policją. Szkoła została zniszczona i podpalona. Pożar zdołano jednak ugasić.

W Mansurah i w Damanhur doszło również do zaburzeń, w czasie których 3 demonstrantów i 15 policjantów zostało rannych.

Jeżeli kryzys ministerjalny nie zostanie do jutra zlikwidowany, spodziewają się tu dalszych rozruchów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Gdańsk, 27. 1. PAT. Ostatni nakład organu narodowo-socjalistycznego związku urzędników gdańskich „Fuer Volk und Staat", posiadający ok. 10.000 egzemplarzy, został zniszczony w całości za artykuły ostro atakujące Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera.

Gdańsk, 27. 1. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych powrócił do Gdańska Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Lester.

Starachowice, 27. 1. PAT. Dnia 25 bm. na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Radomiu, rozpatrywano sprawę nadużyć na szkodę skarbu państwa w kasie skarbowej w Wierzbniku.

W wyniku rozprawy zasądzeni zostali: Kaczmarski Józef na 8 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, Stachurski Wacław na 6 lat więzienia oraz Ostrach Antoni na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

W toku rozprawy ujawniono, że nadużycia te sięgają kwoty około 90.000 zł. Polegały one na podrabianiu kwitów i przekazów oraz przywłaszczaniu sobie sum należnych z podatków państwowych i samorządowych.

Poznań, 27. 1. PAT. Wczoraj zwołane zostało w Czarnkowie przez miejscowe koło Jungdeutschepartei zebranie, w którem wziął również udział sen. Wiesner. Na zebraniu tem doszło do burzliwych zajść spowodu krytyki Deutsche Vereinigung przez sen. Wiesnera. W wyniku awantur policja wiec rozwiązała.

Toruń, 27. 1. PAT. Sąd okręgowy w Starogardzie wydał wyrok na Jana Manikowskiego, przestępcę recydywistę, uważanego za postrach okolic Borów Tucholskich. Manikowski oskarżony był o zamordowanie w dn. 17 lipca ub. r. posterunkowego P. P. Anastazego Zmury. Przewód sądowy udowodnił całkowicie winę oskarżonego. Sąd skazał Manikowskiego na karę śmierci. Skazanemu przysługuje prawo apelacji.

Paryż, 27. 1. PAT. Gazeta „Telegraf" donosi, że kolejarz na stacji Lany, Frantisek Nitka otrzymał od Herminji Just z Chicago listy, zawierające jakoby dowody niewinności Hauptmanna. Nitka przesłał oryginał listów do władz w Chicago.

Waszyngton, 27. 1. PAT. Senat większością dwóch trzecich głosów, a mianowicie 76 przeciw 19 odrzucilo *veto prezydenta przeciw projektowi ustawy o wypłacie zapomóg byłych wojskowych* (bonus) przez emisję osobnych bonów 50-dolarowych. Wskutek uchwały senatu, ponieważ Izba także przeszła nad veto prezydenta do porządku dziennego, projekt otrzymuje moc ustawy.

Moskwa, 27. 1. PAT. Ławica lodowa, uniesiona przez fale Morza Kaspijskiego pod Gurjewem z 200 rybakami i 2000 koński zatrzymała się po przepłynięciu 200 klm. Ustalono komunikację z lądem. Rybakom nic grozi żadne niebezpieczeństwo.

Szanghaj, 27. 1. PAT. Z Hang-Czeu donoszą: Sąd skazał na śmierć przez rozstrzelanie trzech studentów, synów zamożnych rodziców, którzy porwali pewnego Chińczyka, zażądali za niego okupu, a gdy okup otrzymali, porwanego zamordowali

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z ANDRYCHOWA

Z inicjatywy Komitetu Lokalnego Org. Sjonist. odbyło się w Andrychowie dnia 22 bm. zebranie protestacyjne przeciw zamierzonemu wprowadzeniu w Palestynie Rady ustawodawczej. Zebranie zagaił i przewodniczył członek K. L. dr. Lowicz, który w ogólnych zarysach przedstawił przyczyny negatywnego stanowiska żydostwa do Rady ustawodawczej. Następnie zabrał głos tow. rabin Awigdor, który w treściwej i płomiennej mowie, wykazywał szczegółowo skutki, jakie Rada za sobą pociągnąć może. Po odczytaniu rezolucji protest. przez p. Rosenberga, która przez zebranych jednogłośnie została uchwalona i po odśpiewaniu Hatikwy, zebranie zostało zamknięte.

Z CHORZOWA

REFERAT P. Dr. FOLHMANÓWNEJ. Z inicjatywy tutejszego „Wiza" odbył się we wtorek dnia 21 bm. n. tem. „Młodzież w okresie dojrzewania". Należy się spodziewać, że „Wizo" tutejsze zorganizuje częściej tego rodzaju pożyteczne referaty.

WALNE ZGROMADZENIE „WIZA". Oddział „Wiza" w Chorzowie urządza dnia 29 stycznia w lokalu Org. Sjonist. przy ulicy Sienkiewicza 1, o godz. 19 Walne Zgromadzenie z referatem p. Dr-cj M. Aptowej, Prez. Centr. „Wiza" w Krakowie na tem. „Rola Kobiety w Odbudowie Palestyny". Po referacie odbędzie się sprawozdanie ustępującego zarządu i wybór nowego.

* * *

ZWIĄZEK PRACODAWCÓW Przem. Tartacznego i Handlu Drzewnego Woj. Śląskiego urządza w czwartek dn. 30 bm. o godz. 17.30 w sali hotelu Europejskiego w Katowicach zebranie z referatem adwokata dr. Leuchtera z Krakowa na temat „Aktualności podatkowe w przemyśle i handlu drzewnym". Po referacie dyskusja . Członkowie proszeni są o jaknajliczniejszy udział.

KRONIKA CZĘSTOCHOWSKA

WALNE ZEBRANIE „TOZU". W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne Walne Zebranie „Tozu" które pod względem formalnym pozostawia wiele do życzenia. Obecni na tem zebraniu członkowie, nie orjentując się w wytworzonej sytuacji, głosowali za narzuconym przez niekompetentnych ludzi, zarządem. Pozatem w wielu wypadkach głosowali ludzie, którzy wogóle nie byli członkami „Tozu" lub też głosowali w zastępstwie swoich krewnych, czy znajomych. Spodziewać się należy, że władze centralne „Tozu" unormują te stosunki.

PRETENSJE BRUKOWCA. Wychodzące w naszem mieście antysjonistyczne pismo w języku żydowskim — „Expres" które stoi na usługach „demokratycznej" kliki gminnej, postawiło sobie za zadanie, od dłuższego już czasu, oczerniać dobre imię działaczy sjonistycznych. W piątkowym numerze, w artykule podpisanym X (pismo to zwykle używa kryptonimów, bo... z za płotu wygodniej strzelać...) występuje ten brukowiec przeciwko prezesowi miejscowej Organizacji Sjonistycznej doktorowi Bramowi dlatego, że nazwał gminę częstochowską zgnilizną i ostro odpowiedział na skandaliczne wystąpienie prezesa gminy p. Rosenberga, przeciwko Funduszom Narodowym, o czem już „Nowy Dziennik" doniósł. Pieni się ze złości to pisemko, że wiadomość o „występie" p. Rozenberga dostała się do „Nowego Dziennika". Uważa bowiem tchórzliwy autor, że takich spraw jak obraza uczuć narodowych, nie należy wywlekać na szersze forum.

My ze swej strony zapewniamy tego pana, że jak długo gospodarka gminna będzie zabagniona i „demokratyczna" klika będzie włodarzyła w gminie i powodowała upadek instytucyj żydowskich, będziemy przeciwko tej zgniliźnie występowali.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

Z ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO W NOWYM SĄCZU. Ostatnio odyło się Walne Zgromadzenie członkiń tut. Wiza, na którem dokonano wyboru nowych władz. W skład wydziału weszły następujące panie: Knöblowa Zl. jako przewodnicząca, Berlinerowa zast. przewodniczącej, Drowa Syropowa skarbniczka, Rosenowa Ch. sekretarka, Blumenfeldowa zast. sekretarki, Drowa Ameisenowa, Drowa Hochhauserowa, Knöblowa Br., Steinerowa J. Siernowa H. Drowa Tischowa, Witslumowa, Drowa Weindlingowa, Dr. Eichhornowa, Anisfeldowa Br., Anisfeldowa B, Feingoldowa, Kornhauserowa, Krautowa, Landauowa, Lehrer R., — członkinie wydziału. Wizo miejscowe prowadzi pracę kulturalną przez urządzenie wykładów, odbywających się co tydzień i prowadzenie kursów.

Nowy wydział przygotowuje na połowę przyszłego miesiąca kiermasz.

P. Dr. Dora Moszkowska, delegatka Centrali Wiza w Krakowie, wygłosiła w sali czytelni organizacji sjonistycznej dnia 14 bm. odczyt na temat „Kobieta buduje Palestynę", w którem ze szczególnem uznaniem podnosiła zasługi robotnicy żydowskiej w Erec, zaś dnia 17 bm. wykład na temat: Wychowanie w świetle psychologji indywidualnej Adlera. Oba odczyty bardzo się podobały.

ZEBRANIE PROTESTACYJNE. Staraniem wszystkich organizacji sjonistycznych oraz organizacji Aguda w Nowym Sączu odbyło się dnia 19 bm. w głównej synagodze w Nowym Sączu, wielkie Zebranie protestacyjne przeciwko utworzeniu Rady legislatywnej w Palestynie. Na zebranie przybyło całe społeczeństwo żydowskie Nowego Sącza, tak. że bardzo duża synagoga nie mogła wszystkich pomieścić. Zebranie zagaił wybrany przewodniczącym tow. dr. Syrop, poczem płomienne przemówienie wygłosił tow. dr. Tisch, wskazując w szczególności na grozę obecnej sytuacji żydostwa oraz na odpowiedzialność dziejową, spoczywającą na obecnem pokoleniu żydowskiem we wszystkich jego skupieniach i odłamach i wzywając wszystkich obecnych do czynnego poparcia wysiłków organizacji sjonistycznej. Następnie przemówienia wygłosili imieniem Agudy p. Horowitz, który niestety wywoływał dużo wesołości swojemi niesmacznemi wycieczkami przeciw sjonizmowi i wogóle niefortunnemi pomysłami, imieniem Ligi dla pracującej Palestyny tow. Bittman z Kfar Hachoresz, tow. Engländer imieniem organizacji Mizrachistycznych, oraz p Ganzweich imieniem Poalej Agudat Izrael.

Odczytane przez przewodniczącego zebrania tow Dra Syropa, rezolucje protestacyjne przeciw utworzeniu Rady legislatywnej w Palestynie zostały jednomyślnie przyjęte

KRONIKA TARNOWSKA

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ZRZESZONYCH ZAWODÓW L. O. P. P. odbyło się w niedzilę dnia 25. b. m. pod przewodnictwem p. Dra Baslera. Po złożeniu sprawozdania z działalności ustępującego zarządu przez p. Dra Baslera i po dyskusji, w toku której omówiono sprawy, związane z rozszerzeniem akcji L. O. P. P. wśród Żydów, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Dr. Anzelm Basler — prezes, Dr. Mieczysław Menderer — sekretarz, dyr. Leopold Schinagel — skarbnik, Aron Rosenzweig i Izak Zauder — członkowie zarządu, Dr. Salomon Goldberg i Mozes Flaschen zastępcy. Delegatami na walne zgromadzenie koła obwodowego wybrano pp. Dra Baslera i Dra Wolfa Schenkla. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Dr. Seidenwerg, Eljasz Gewürz i Samuel Dindenfass, zaś Dr. Fryderyk Wasserman i Salomon Wachtel jako zastępcy.

WALNE ZGROMADZENIE INWALIDÓW ŻYDOWSKICH. W niedzielę dnia 25. bm. odbyło się walne zgromadzenie członków związku inwalidów żydowskich, wdów i sierót wojennnych. Po złożeniu sprawozdania przez prezesa p. Chaskla Mullera z dotychczasowej działalności oraz po złożeniu sprawozdania kasowego przez p. Ozjasza Kanarka, udielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja w której poruszono cały szereg bolączek ofiar wojennych, podkreślanjąc brak jakiejkolwiek pomocy dla inwalidów żydowskich tak ze strony zarządu miejskiego, jak i zarządu kahalnego. Do nowego zarządu wybrano: pp. Chaskla Mullera, Ozjasza Kanarka, Bernarda Blonda, Eisika Dorfa, Akiwę Hamerlinga, Markusa Branda, Jakóba Langera, Abrahama Perlberga, Dawida Engla, zaś do Sądu Polubownego pp. Chaima Hirschenfelda Izydora Mandla i Mojżesza Schnura.

AKADEMJA KU CZCI MENDELE MOCHER SFORIM. Staraniem stow. „Kulturliga" odbyła się w niedzielę dnia 25. bm. w sali Sokoła uroczysta akademja ku czci Mendele Mocher Sforim z udziałem p. Scheffnera z Warszawy.

WIECZÓR PALESTYŃSKI. W sobotę dnia 25. bm. odbył się staraniem „Ezry Chalucowej" wieczór palestyński w Sali Sokoła, w którym brały udział wszystkie organizacje młodzieży sjonistycznej począwszy od Haszomer - Hacair, a skończywszy na rewizjonistach. Na program złożyły się obrazki sceniczne i monologi wykonane kolejno przez organizacje młodzieży Betar, Buslija, Str. Państwa żyd., Hanoar Hacjoni, Bnej Sjon i Haszomer Hadati. W czasie przerwy prezes Ezry Calucowej p. Dr. Mnadel wygłosił przemówienie o celach i zadaniach Ezry chalucowej.

Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. W ramach uniwersytetu ludowego przy org. sjon. wygłosili kolejno referaty tow. Dr. Wasserman i Dr. Menderer. Komitet lokalny Org. Sjon. postanowił na ostatniem swem posiedzeniu przystąpić do wzmożonej akcji na rzecz budowy Bejt - Chaluc w Tarnowie.

CO Z ZARZĄDEM KAHALNYM? Los zarządu kahalnego jest jeszcze ciągle niepewny. Wprawdzie p. Dr. Offner podobno cofnął swoją rezygnację, ale za kulisami rozważa się różne możliwości i omawiane są różne kandydatury. Wzmożoną działalność rozwinęły grupy ortodoksyjne, które są przeciw kandydaturze p. Rubina z Nowego Sącza na rabina tarnowskiego, tak, że za obecnym zarządem kahalnym są wszystkie prawie odłamy ludności żydowskiej w Tarnowie z wyjątkiem grupy bobowskiej.

Z kina Apollo. W najbliższych dniach kino „Apollo" wystawia film „Sen nocy letniej" Szekspira w reżyserji Reinhardta z muzyką Mendelsona.

KRONIKA PRZEMYSKA

ŻALE PRZEMYSKIEJ PALESTRY. Zgodnie z naszą zapowiedzią, przybyli onegdaj do Przemyśla reprezentanci Izby adwokatów we Lwowie w osobach dziekana Dra Mogiły - Stankiewicza, wicedziekana Dra Bubera i sekretarza Dra Thona. Celem tej wizyty było zapoznanie się na miejscu z stosunkami i dezyderatami palestry tutejszego okręgu.

Na zebranie przybyło przeszło 120 adwokatów z Przemyśla i prowincji. Wszyscy mowcy stwierdzili zgodnie katastrofalny stan zawodu adwokackiego i postępującą z dnia na dzień pauperyzację. Niemałą rolę powodującą ten stan rzeczy odgrywa ustawodawstwo, którego ostrze wymierzono jest przeciwko adwokaturze.

Po wysłuchaniu przemówień ze strony tutejszych adwokatów, wygłosili przemówienia goście ze Lwowa, którzy niewiel pocieszającego mieli co powiedzenia. Naogół upłynęło to zebranie pod znakiem zupełnej apatji i bezradności.

Z DZIAŁALNOŚCI TOZ. Tutejszy oddział Tow. Ochrony Zdrowia, pozostający pod wytrawnem kierownictwem Dra Süssweina urządził ostatnio na cel uruchomienia kolonji letniej dla ubogiej dziatwy, niezwykleudaną zabawę dziecinną. Gorący aplauz uzyskał zespół dzieci z przedszkola p. Gruftówny, który odegrał sztuczkę dla dzieci. Znakomitą parę łobuzów „myśliwych" oddali Bronuś Kronberg i M. Astel.

NAPAD STUDENTÓW NA PRZECHODNIA ŻYDA. Niezwykłe zdziwienie i oburzenie wywołała wiadomość, iż 17-letni student gimnazjum I., syn znanego dentysty w naszem mieście Mroza napadł w ub. tygodniu na przechodnia starszego Żyda, którego dotkliwie poturbował. Temu „wyczynowi" dobrze zapowiadającego się młodzieńca sekundował jego kolega szkolny niejaki Krawiec.

Jak się dowiadujemy oprze się sprawa o władze szkolne w kuratorjum lwowskiem.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POTRZEBNA osoba do zarządu w hotelu i mieszkaniu (Żydówka) oraz pracownica do wszystkiego od 1 lutego. Hotel Warszawski, między godz. 10—1 rano. 4794g

Posad poszukują

SZOFER kwalifikowany z dłuższą praktyką, kawaler lat 27, inteligentny z odbytą służbą wojskową poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia: „Szofer“ poste restante Mszana Dolna. 7515kr

RUTYNOWANY buchalter - bilansista korespondent polsko - niem. szuka posady dorywczej lub stałej. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 135. 4788g

ZASTĘPSTWA poszukuje zastępca z pierwszorzędnemi referencjami. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Litera J“ 4791g

WZOROWO tanio wyucza hebrajskiego doskonały hebraista. — Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 7218kr

Interesy handlowe

DO WIADOMOŚCI przemysłowców i hurtowników branży KOLONIALNEJ, GALANTERYJNEJ oraz MYDLARSKIEJ i KOSMETYKI. Zastępca poważnych branż z długoletnią praktyką i znajomością olbrzymiej ilości klijentów w województwach Łódź, Lublin, Kielce poszukuje zastępstwa na powyższe rejony na dogodnych warunkach. Gotów złożyć kaucję gotówkową od 10.000 do 15.000 złotych. — Referencje przy pertraktacjach. Oferty: KIELCE, SKR. POCZTOWA 280.

POSZUKUJĘ 25.000 złotych pożyczki na dom nowy 4-piętrowy I hipoteka w Krakowie. Zgłoszenia „Wartość 170.000“ Kraków, Skrytka 64. 7193kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

„D U C O“ lakiery „F A R B O B L A S K“ Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

ZDROWA NAMIĘTNOŚĆ to czytanie książek Najbogatszy wybór nowości powieściowych TYLKO we Wypożyczalni „ALFA“ Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne udogodnienia. 7153kr

ZA DŁUGI żony Emilji Oślakowej z domu Golda nie odpowiadam i takowych nie płacę. Oślak Michał Prokocim. 4792g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dr. med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel - Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego L. 11. Tel. 177-57.

Sprzedaż

CUKIER kostki krystaliczne i prasowane dostarcza hurtownie najtaniej Agencja Cukru, Kraków, Rądziwiłłowska 15. 6749kr

BUKIETY ŚLUBNE

Palais de Fleurs

wł. ARTUR SPIRA

MEBLE nowoczesne z drzew egzotycznych jakościowo gwarantowane, modele według własnych projektów ceny niskie. J. Langer. Kraków, WIŚLNA 1, róg Anny. 7024kr

PRZEDSIĘBIORSTWO fabryczne branży budowlanej dochód około 30.000 złotych do sprzedania zaraz. Gotówką 80.000 złotych Skrytka 253 Kraków. 7168kr

KSIĘGI HANDLOWE NAJTANIEJ W. MANNE KRAKOWSKA 1

WALIZKOWE maszyny do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie: Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 7221kr

L. 272.

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 13. rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 14. X. 1927 Nr. 52/28 Dz. U. R. P. podaje się do publicznej wiadomości, że budżet Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie oraz lista płatników składki Gminy na r. 1936 zostały wyłożone do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni ośmiu licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Budżet ten oraz lista składek mogą być w powyższym czasokresie przeglądane przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie z wyjątkiem sobót w biurze Gminy (ul. Skawińska L. 2) w godzinach 9—13.

Kraków, dnia 29 stycznia 1936.

DR. RAFAŁ LANDAU
Przewodniczący Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie. 7217kr

DO Nr. Gosp. Ek. 35/36.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Gmina m. Krakowa ogłasza przetarg na dostawy w roku budżetowym 1936/1937:

1) materjałów tekstylnych na mundury dla pracowników m.
2) butów i podszyć cholew,
3) papieru,
4) druków.

Oferty należy składać do dnia 21 lutego br. do godziny 12-tej w południe w Biurze Ekonomatu Zarządu m. Ratusz, oficyna II. p. drzwi Nr. 39, gdzie można otrzymać warunki przetargu oraz formularze ofertowe. Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone są w Gazecie Urzędowej.

W Krakowie, dnia 24 stycznia 1936 r.

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa
w. z. DR. RUDOLF RADZYŃSKI

7228kr

Lokale

POKOJU nieumeblowanego I p. w okolicach Gertrudy ewentualnie utrzymanie poszukuję. Zgłoszenia „Starszy pan“ Biuro Ogł. Stattera, Rynek 8. 7222kr

LOKAL frontowy — sklepowy, Krupnicza 30 do wynajęcia zaraz 7219kr

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe pokoje na biuro Józefa Sarego 11 Dozorca wskaże. — 4790g

3 POKOJE z przynależnościami, parter, na biuro lub przedsiębiorstwo handlowe. Wiadomość u właściciela, Starowiślna 55. 4789g

CZTERY pokoje komfortowe z przynależnościami obok podchorążówki do wynajęcia. Wiadomość Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków Florjańska 25 tel. 136-81 i 154 80. 7198kr

STARSZA, samotna wdowa poszukuje od powiednią inteligentną panią na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia Bonifratorska 3, II piętro, m. 6. 6687kr

Nauka i wychowanie

AKADEMICZKA znająca doskonale niemiecki e dobrze hebrajskie angielskie poszukuje lekcji za obiady. — Zgłoszenia: Nowy Dziennik „Rodzinne traktowanie“. 4793g

KIEROWNICTWO Koed. K U R S Ó W H A N D L O W Y C H G R Y S Z P A N A ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarji Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK 3.

PAULINA BERGER prowadzi w Krak. Konserwatorjum Tanecznem W. Dolińskiej kursy rytmiki dla pań i dzieci, plastyki ogólnej, kompozycji tańców klasycznych. Gimnastyka odtłuszczająca dla pań. Gimnastyka specjalna dla chłopców. 5817kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE „ŚWIT“ Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Świt“ jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. — 4705g

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE“ Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

ZAKOPANE „OAZA“ droga do Białego tel. 1289. Znany pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Róży Erlich - Piwkowej poleca pokoje po cenach przystępnych. 7061kr

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintne rytualna. CENY PRZYSTĘPNE. 7096kr

ZAKOPANE. Znany pełnokomfortowy pensjonat „Śnieżka“ ul. Witkiewicza (centrum Zakopanego) tel. 823 pod zarządem Loli Herzogowej. Poleca słoneczne pokoje z balkonami, — bieżąca zimna i ciepła woda. Kuchnia wykwintna i ryt. Informacji udziela H. Safier, Kraków, Dietla 51, Tel. 169-48 kawiarnia. 4376g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocz. . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 18 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny : Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmanna